

„Połowinki” klasy III A

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

1,70 zł

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 44 (147) Rok IV 31.10.2007 r. Cena 1,70 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

Jutro Święto Zmarłych

Spotkamy się przy grobach bliskich.
Nie zapomnijmy o tych,
którzy grobów nie mają

Pamięć o Katyniu ksiądz prałata Peszkowskiego i nas o nich

czytaj str 8-9



HONOROWY OBYWATEL TRZEBIATOWA

– gen. brygady Stanisław Natęcz – Komornicki

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

**SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH,
SPRZĘTU RTV i ZŁOTA**

+ simlock, polskie menu,
naprawy telefonów od ręki

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

BETON TOWAROWY

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.ibb.pl

e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672



Filia Pracowni Optycznej
z Nowogardu

- ☛ Duży wybór opraw
- ☛ Soczewki kontaktowe, płyny

GRYFICE ul. Niepodległości 80
Tel. 0 604 94 16 48

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- ☛ Parapety od 100 zł/mb
- ☛ Obudowy kominków od 800 zł
- ☛ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☛ Płytki granitowe, BLATY
- ☛ Elementy elewacyjne, schody
- ☛ NAGROBKI od 1500 zł
- ☛ Renowacja nagrobków

OKNA PCV

FABRYKA OKIEN I DRZWI
"FENSTERMANN"

aluplast
Żukowo 33/2, 72-304 Brojce
kom.: 609 900 169
tel./fax (091) 38 76 027
fenstermann@wp.pl



Oferta specjalna



OKNA I DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM
VERTICALE, ROLETY,
ŻALUZJE I PARAPETY

Wiele Banków W 1 Miejsu KREDYTY GOTÓWKOWE

MULTIKA MARKET KREDYTOWY QS

Kredyty na oświadczenie: od 5 000 zł.
Kredyty bez zabezpieczeń: od 20 000 zł.
Maksymalnie: od 80 000 zł.
Okres kredytowania: od 72 miesięcy.
Decyzja kredytowa: od 7 minut.
Minimalny dochód: od 500 zł.

Gryfice
ul. Niepodległości 50
(nad barem ABC)
Tel. 091 384 59 17
605 357 089



ul. Starogrodzka 25, 72-300 Gryfice
tel. 091 384 20 01

CENTRUM BUDOWNICTWA



Kazimierz Rynkiewicz

- Dramatyczne doświadczenia XX wieku pozostawiły krwawe piętno na psychice, sumieniu i duchowości współczesnego człowieka i całej ludzkości. Nie tylko bowiem poszczególni ludzie, ale całe społeczności, a nawet narody zostały tragicznie dotknięte znamieniem ludobójstwa śmierci, cierpienia i przemocy. Taki jest świat, gdy próbuje żyć bez Boga, świat naznaczony piętnem Kaina, które dziś odradza się w coraz to nowych przerażających aktach terroru.

Jakie są drogi terapii dla współczesnego człowieka i ludzkości?

Przede wszystkim musimy stanąć w prawdzie i na nowo odkryć sens i wartość ludzkiego życia. Do głębi przeżywałem tę prawdę, gdy brałem w dłonie czaszki moich pomordowanych Braci, aby je z największą czcią pobłogosławić. Codziennie na polu ekshumacji odprawiałem Mszę Świętą za Pomordowanych. Czułem się prawdziwie jak na polu Ezechielowym. Przejęciem napełniały mnie słowa liturgii: „Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu

Święto pamięci, która jak płomyk oświecła nam drogę w ciemnościach tego świata

doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności (...) Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął jak całopalną ofiarę.” (Ks. Mdr. 3, 1-6).

Te słowa wygłosił ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski, ocalały z Katyń, w dniu 7 października 2004 roku na uroczystości nadania mu tytułu Doktora Honoris Causa Papieskiego Wydziału Teologicznego – Bobolanum w Warszawie. Dwa lata później Sejm RP zgłosił kandydaturę ks. Peszkowskiego do Pokojowej Nagrody Nobla. Nie przyznano mu jej, chociaż powinien dostać ją za pokój, który jest nieustannym stawianiem w prawdzie, pokój, któ-

ry jest pamięcią o wojnie, pamięcią o człowieku takim jakim jest, czyli zdolnym do wszystkiego; do takich zbrodni, jakie widział ks. Peszkowski i jakich doświadczyliśmy jako naród, ale też do wielkich poświęceń, jakich przykładem jest właśnie ks. Peszkowski. To osobowość na miarę epoki. Przykład dla młodych, szczególnie w tych czasach, gdy wymiera pokolenie pamięci. Ktoś musi ją podejmować i nieść, nie tylko w Dniu Zmarłych, nie tylko o naszych bliskich, ale o człowieku – który jest jaki jest. By następni mogli „stawać w prawdzie i na nowo odkrywać sens i wartość ludzkiego życia”.
KAR



Zagłada polskich elit Akcja AB - Katyń

Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach serdecznie zaprasza wszystkich chętnych na otwarcie wystawy „Zagłada polskich elit Akcja AB - Katyń” w dniu 5 listopada 2007 r. na godz. 14:00.

Wystawa przygotowana została przez Biuro Edukacji Publicznej IPN. Przedstawia największe akcje represyjne przeprowadzone równolegle przez Niemców i Sowieców w Polsce w pierwszych miesiącach okupacji. Już w trakcie walk we wrześniu 1939 r. za Wehrmachtem i Armią Czerwoną posuwały się specjalne grupy SS i NKWD, które w oparciu o wcześniejsze listy proskrypcyjne dokonywały aresztowań i egzekucji.

ZMARŁ ZDZISŁAW KONURY

28.11.1952 - 12.10.2007

ur.28.11.1952 w Szczecinie. Ukończył Technikum Mechaniczne w Szczecinie.

1972-77 pracownik elektrowni Dolna Odra, 77-81 Szczecińskiej Stoczni Remontowej Gryfia.

W 1976 r uczestnik protestu robotniczego w Dolnej Odrze.

W sierpniu 1980 uczestnik strajku w SSR Gryfia.

W NSZZ Solidarność od 1980 roku, członek Komisji Zakładowej.

13 grudnia 1981 wiceprzewodniczący Komitetu Strajkowego w SSR Gryfia. Internowany 5 maja 1982 roku, osadzony w AŚ w Nowogardzie, zwolniony 23 grudnia 1982.

W latach 83-87 działacz podziemia, drukarz Tygodnika Wojennego i Tygodnika Mazowsze, kolporter wydawnictw niezależnych i prasy podziemnej.

1983-87 pomysłodawca i założyciel niezależnego miesięcznika Obraz; kilkadziesiąt razy zatrzymywany i przesłuchiwany przez SB.

Pracował dorywczo, próbował prowadzić własną działalność gospodarczą. Aresztowany 21 kwietnia 1984 osadzony w AŚ w Nowogardzie, zwolniony na mocy amnestii w lipcu 1984.

W latach 87-88 w Stanach Zjednoczonych. 89-90 prowadził własną firmę, w latach 90-tych często zmieniał pracę, zatrudniając się dorywczo.

Od 2000 bezrobotny.*

Zmarł 12 października 2007 w Stanach Zjednoczonych.

/*Za: Droga do niepodległości – Solidarność 1980-2005, Oficyna Wydawnicza VOLUMEN, Warszawa 2005/

Ośrodek Wczasowy „Jantar” w Rewalu **informuje, że basen kryty czynny jest od godziny 15.00 do 20.00 w każdy weekend.**

Ośrodek Wczasowy „Jantar” w Rewalu **poszukuje pracownika do recepcji ze znajomością języka niemieckiego.**

Bliższe informacje pod numerem telefonu 091 38 442 61.



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:

72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 091 38 47 153.

E-mail: gazetagryficka@wp.pl

E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Stowackiego 6, tel./fax (091) 3973730;

e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Nietrzeźwa za kierownicą, bez prawa jazdy...

Wiozła 6 osób i wylądowała na drzewie

Trzy dni temu w powiecie gryfickim samochód prowadzony przez 31-letnią kobietę na łuku drogi nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych i uderzył w przydrożne drzewo. Kierująca nie miała prawa jazdy, wracała z dyskoteki ze znajomymi. Prowadziła pojazd w stanie nietrzeźwości. W samochodzie było 6 osób!

W niedzielę około godz. 2:55 na drodze Wyszobór-Modlimowo kie-

rująca samochodem osobowym marki Audi 80 na łuku drogi nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych, zjechała na pobocze uderzając w przydrożne drzewo. Wracała ze znajomymi z dyskoteki.

W trakcie ustalania tożsamości wszystkich osób jadących samochodem policjanci stwierdzili, że kierowca to 31-letnia Monika S., która nie posiada uprawnień do kierowania, czyli prawa jazdy. Natomiast samochód, którym kierowała zarejestrowany jest na jej męża. Pozostali pasażerowie to osoby w wieku od 20 do 33 lat. Wszystkie osoby zostały poddane badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik badania potwier-

dził fakt spożywania przez nie alkoholu.

Do Szpitala w Gryficach przewieziono kierującą, która doznała ogólnych potłuczeń ciała oraz dwóch pasażerów z których jeden ma złamaną nogę oraz liczne złamania palców stopy. Pozostałym pasażerom na szczęście nic się nie stało. Sprawę prowadzi KPP w Gryficach.

Jak widać dla tych młodych ludzi tragiczny wypadek jaki miał miejsce na początku października br. na tej samej drodze z udziałem nietrzeźwych nie był żadnym ostrzeżeniem i niczego ich nie nauczył. Szkoda, że niektórym brakuje wyobraźni i nie zdają sobie sprawy z tego co robią! (kp)

SEGMENTOWE BRAMY GARAŻOWE

- ↳ montaż
- ↳ sprzedaż
- ↳ doradztwo



Resko ul. Kościuszki 9
Tel. 602 793 407

www.beditom.pl

Zlecę

stały transport towarów w
Gryficach i okolicy

Wymogi: samochód
dostawczy do 3,5 t

Tel. 0 691 410 034

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- dekarstwo
- docieplenia
- murarstwo
- polbruk
- wykończenia wnętrza



Orzechowo 21, 72-200 Nowogard
Tel. 0 505 941 765, 0 783 853 760

SIKORA-USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE

OFERUJEMY:

72-300 Gryfice
ul. Kociuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 889 232 293

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje

Promocja Jesienna
Montaż Okien
Gratis!

Transport GRATIS do 40 km

duże pieniądze

OD ZARAZ



8

lat na spłatę

Przykładowe
wyliczenie
rat pożyczki.

okres	kwota pożyczki	rata pożyczki
8 lat	10 000 zł	194,28 zł
	20 000 zł	388,56 zł
	30 000 zł	582,84 zł

RRSP dla kwot przedstawionych w tabeli oraz przy maksymalnych obniżkach dla stałych klientów wynosi 20,96%.



Sprostowanie

Sprostowanie do artykułu o zmianie taryfy opłat za przejazdy autobusami miejskimi.

Jest: uprawnienia do korzystania z biletów ulgowych 50% kobiety w wieku powyżej 50 lat i mężczyźni powyżej 65 lat powinno być: do ulgi 50% uprawnienia mają kobiety, które przekroczyły 60 rok życia i mężczyźni po ukończeniu 65 roku życia. Za pomyłkę przepraszamy

Tomasz Michalski
DARMOWA GIEŁDA

www.auto.stargard.com.pl

W każdą niedzielę i zawsze w internecie

Tel. 0604 643 350

Ul. Ceglana 14 Stargard Szczeciński

**STIMEX Sp. z o.o. Osowo 13,
72-200 Nowogard**

**Zatrudni kierowców
z prawem
jazdy kat. C+E.**

Oferujemy zatrudnienie w ramach umowy o pracę. Dodatkowe informacje pod nr tel. 0502 671 607

Centrum Motoryzacji

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



SERWIS KLIMATYZACJI



Pomoc Drogowa 24h na tel.

Auto gaz montaż i naprawa
72-300 Gryfice ul. Niekladzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

KREDYT

5%



BROKER
Od 1999 r
www.kredyty.anv.pl

Gryfice, Pl. Zwycięstwa 37
(bud. UMI), IIIp, pok.325
czynne: pn-pt 9⁰⁰-17⁰⁰

(091) 384 6226
(091)384 70 00
kom: 0663 493 064

► wystarczy
400 zł dochodu

- bez ograniczeń wieku
- kredyt hipoteczny w PLN już od 5% rocznie
- kredyt gotówkowy już od 8,5% rocznie
- kredyty gospodarcze
- kredyt na otwarcie firmy

Dom przy ulicy Trzygłowskiej

**Na placu budowy przy ulicy
Trzygłowskiej, powstaje 24 rodzinny budynek mieszkalny. Prace trwają niezależnie od pogody.**

W chwili obecnej pnie się do góry trzecie piętro, później zostaną położone stropy, więźba dachowa i dach. Jeśli mrozy nie będą przeszkodą, budowa domu może być ukończona w lutym. Ważne, że mają na bieżąco potrzebne materiały. W najbliższej przyszłości oczekiwany jest przywóz okien, po zamontowaniu których zostaną rozpoczęte prace wewnątrz budynku.

Jak się dowiedzieliśmy - uciążliwośćią jednak chuligańskie wybryki młodzieżówki, a właściwie smarkaczy z pobliskich domów. Nie dość, że niszczą ułożone pustaki, to potrafią rzucać kamieniami w człowieka, który jest zatrudniony na stanowisku stróża. Prośby ani groźby nie odnoszą żadnego efektu. Smarkacze doskonale wiedzą, w którym momencie szkoda wyrządzić i uciec nie narażając się



na interwencje policji. Co na to rodzice? Nic! Mają grzeczne dzieci! Inwestorem 24 rodzinnego budynku jest

Gryfickie TBS.sp.z.o.o., wykonawcą jest zakład ogólnobudowlany - Korzeniowscy. x

Wakat u starosty i... Rady Powiatu?

Zgodnie z zawołaniem starosty gryfickiego Kazimierza Sacia - „Stać nas na swojego posła”, mamy „swojego” posła. Wiadomo, że został nim wicestarosta Konstanty Tomasz Oświęcimski. Gratulujemy i życzymy spokojnej pracy w sejmie na rzecz wszystkich, tzn. Polski.

Faktem już jest, że z dniem 5 listopada br. będzie wakant na fotelu wicestarosty w Gryficach. W Kurierze z dnia 26 października br. czytamy w artykule pt. „Wolny fotel” wypowiedzi starosty Kazimierza Sacia: - „Będzie mi zależało na tym, by nowy starosta nie był z politycznego nadania... Nie ma obligatoryjnego termi-

nu wyboru wicestarosty. Równocześnie dobrze mogę zaproponować kandydata Radzie Powiatu na listopadowej sesji, jak i po Nowym Roku”.

Wszystko jasne. Starosta musi coś wymyśli. A my proponujemy na brakujące stanowisko powołać pierwszego Przyjaciela Powiatu, tego, co to w tym roku starostę obdarował pierwszym i w dodatku złotym gryfem, a od 5 listopada bardzo potrzebującego wsparcia, każdego wsparcia, życzliwej duszy. A starosta pewnie taką duszą jest, no więc telefon, może dwa, niech przyjedzie. Stanowisko wicestarosty to dobre stanowisko, pewnie sobie poradzi. Jeśli nie on, to może ten, co to podwaliny powiatu zakładał, a dziś nawet na sesje powiatu nie przyjeżdża, choć radnym z wyboru mieszkańców jest. Pensja wicestarosty wyższa niż dieta radnego, to może wyrazi zgodę

i zastępcą Kazimierza Sacia zostanie. Jest jeszcze jeden, były wice, ten to na pewno rolę wicestarosty zna, bo już nim był. Dziś marnuje swoje talenta na jakimś dyrektorskim stołku, a jest, jak mi nie mam, bezpartyjny. Wybór duży, szukać nie trzeba. Mam nadzieję, że to nie głos starosty w tym rozdaniu będzie ważny. Że wreszcie monopol na tak zwane słuszne decyzje starosty Rada Powiatu przełamie i powoła człowieka mądrego, któremu na sercu będzie leżał rozwój powiatu. Kogoś, kto będzie realizował projekty pracy wicestarosty Konstantego Tomasza Oświęcimskiego, wzbogacając je swoją rzetelną pracą, i nowymi pomysłami przy współpracy z Radą Powiatu. Starosta może sobie proponować, co chce i kogo chce, ale to Rada Powiatu decyduje o wyborze. Tak myślę. Prawdę poznamy w bliżej nieokreślonej przyszłości. *Wyborca z Trzebiatowa*

KOMINKI
z płaszczem wodnym
mgr Krzysztof Zięba

091 385 22 22
0501 106 820

Autoryzowany Dystrybutor **RelaxBud** Ploty ul. Słoneczna 6
www.lechma24.pl

Nawiążemy współpracę z instalatorami oraz firmami budowlanymi

KANCLERZ ORDERU WOJENNEGO VIRTUTTI MILITARI**HONOROWY OBYWATEL TRZEBIATOWA**
– gen. brygady Stanisław Nałęcz – Komornicki

(TRZEBIATÓW) Tutejsza Rada Miejska na ostatniej sesji nadała tytuł Honorowego Obywatela miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Trzebiatowie Sławomir Pawlak w serdecznych słowach powitał przybyłych na XII sesję Rady Miejskiej w dniu 25 października br.: gen. brygady Stanisława Nałęcz – Komornickiego, gen. Andrzeja Malinowskiego – dowódcę 13 Dywizji Zmechanizowanej ze Szczecina, płk. Ryszarda Litwickiego – członka Kapituły Honorowego Obywatela Trzebiatowa, pastora Udo Voglera – członka kapituły, władze zaprzyjaźnionej gminy Brwinów, posła elekta Konstantego Tomasa Oświęcimskiego, władze gminy Płoty oraz wszystkich zgromadzonych na sali. Następnie burmistrz Trzebiatowa Sławomir Ruskowski przedstawił życiorys pretendenta do tytułu Honorowego Obywatela Trzebiatowa.

- Szanowni państwo w sierpniu br. wpłynął do mnie wniosek z zebrania oficerów z 36 Brygady Zmechanizowanej Legii Akademickiej w Trzebiatowie z prośbą o nadanie tytułu Honorowego Obywatela dla generała brygady Stanisława Nałęcz – Komornickiego. Kapituła, która zebrała się na początku października ten wniosek przyjęła jednogłośnie. Ja pozwoliłem sobie przeczytać wniosek oficerów naszej brygady, bo on wiele mówi. Pan generał jest obecnie kanclerzem Orderu Wojennego Virtutti Militari i byłym żołnierzem 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej od chwili przyjęcia tradycji 36 Pułków Piechoty Legii Akademickiej przez jednostkę wojskową stacjonującą w Trzebiatowie tj. od 1992 roku czynnie uczestniczy w życiu trzebiatowskich żołnierzy, wspiera nieustannie nasze wspólne działania i zaszczyca swoją obecnością, podczas uroczystości patriotyczno – wojskowych. Podczas najwyższej rangi uroczystości państwowych na mundurze pana generała, obok najwyższych odznaczeń państwowych i wojskowych, zawsze można dostrzec trzebiatowski herb i

odznakę brygady. Jest niestrudżonym orędownikiem pozostawienia jednostki wojskowej w Trzebiatowie. Blisko współpracuje z władzami miasta Trzebiatów. Uważamy, że gen. Stanisław Nałęcz – Komornicki za reprezentowanie i wspieranie naszych wspólnych celów przed najwyższymi władzami państwowymi jest godny być Honorowym Obywatel Trzebiatowa, a przyznany tytuł będzie zaszczytem nie tylko dla generała, ale biorąc pod uwagę jego życiorys, będzie także zaszczytem dla naszego miasta.

Tyle wniosek.

Skrót życiorysu sylwetki gen. Stanisława Nałęcz – Komornickiego. Urodzony w 1924 roku w Warszawie, jako harcerz, członek Szarych Szeregów, brał udział w obronie Warszawy we wrześniu 1929 roku. W trakcie okupacji walczył w podziemiu i jako żołnierz Związku Walki Zbrojnej AK kończy też w czasie okupacji szkołę podoficerską oraz szereg szkoleń i kursów wojskowych. W czasie Powstania Warszawskiego już jako podchorąży jest dowódcą plutonu. Walczy do końca powstania, dwukrotnie ranny. Za walki w okrążeniu na Starym Mieście i osłonę odwrotu kanałami, obronę barykady na Foksal zostaje odznaczony orderem wojennym Virtutti Militari i dwukrotnie Krzyżem Walecznym. W czasie powstania dwukrotnie przeprowadzał się przez Wisłę. Raz skontaktował się z oddziałami gen. Berlinga i powrócił z jego kompanią. Drugi raz po upadku powstania, po przepłynięciu się przez Wisłę został aresztowany przez NKWD jako żołnierz AK. Z aresztu uciekł i staje się żołnierzem I pułku Piechoty Dywizji Kościuszkowskiej. Jako dowódca kompani moździerzy uczestniczy w przełamaniu Wału Pomorskiego, w szturmie w Kołobrzegu, gdzie zostaje po raz kolejny ranny. Uczestniczy także w operacji berlińskiej. Po wojnie kończy kurs oficerów sztabów jednostek, studiuje historię na Uniwersytecie Warszawskim, kończy Akademię Sztabu Generalnego. Pracuje w biurze historycznym w sztabie generalnym i następnie w Instytucie Historycznym. Jest nie tylko żołnierzem, naukow-



cem, publicystą i pisarzem. Usunięty z wojska za działalności publicystyczną i wydawniczą na temat AK. W roku 1993 zostaje powołany przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę na Kanclerza Orderu Wojennego Virtutti Militari. Pełni tę funkcję już trzecią kadencję.

To prawda, co napisali panowie oficerowie w swoim wniosku, to dla nas zaszczyt wręczyć Honorowe Obywatelstwo Trzebiatowa panu generałowi. Proszę o uszanowanie postanowienia kapituły i podjęcie uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Trzebiatowa panu generałowi Stanisławowi Nałęcz – Komornickiemu. - powiedział burmistrz Ruskowski.

Rada Miejska podjęła uchwałę jednogłośnie.

- Jestem bardzo wzruszony tym zaszczytem, jaki dzisiaj mnie spotkał

i nie tylko dlatego, że pokochałem to miasto, ale dlatego, że państwo jednogłośnie przyjęli tę uchwałę. To dla mnie tym większy zaszczyt. Rozumiem, że stało się to za sprawą wojska, że stało się to za sprawą wojny, że stało się to za sprawą bardzo skomplikowanych sytuacji politycznych i naszych własnych przeżyć, które leżą u podstaw dnia dzisiejszego. Ale jest to również z tradycjami, polskimi tradycjami wojskowymi i rozumiem, że to miało również wpływ na decyzję państwa. Od dawna jednostki wojskowe i miejscowości, w których one stacjonowały, stanowiły miejsca, w których ludność cywilna kochała wojsko, a wojsko kochało to miasto, w którym przyszło im stacjonować. Dziękuję za zaszczyt jaki dziś mnie spotkał, za zaszczyt bycia Honorowym Obywatel Trzebiatowa – powiedział gen. Brygady Stanisław Nałęcz – Komornicki. (r)

Pilnie poszukuję do pracy na rok 2008 w hotelu Nibuler Hof w miejscowości Niebüll.

Panie w wieku od 30 do 50 lat.
Wymagania: osoby spokojne, niekonfliktowe, mające na celu polepszenie bytu materialnego.

Zgłoszenia telefoniczne lub listowne do 14 listopada

pod nr. tel: 091 385 16 25 lub listownie:

adres: Ul. Makowska 7, 72 - 300 Płoty

Po 15 listopada tel: 0049 4661 9372 513

adres: Niebüll 25 - 899, Ul. Haupt. Str. 15

Helena Jasińska

STUDIO SOLARIUM
uwe Funatic Loop zaprasza na opalanie
2 nowoczesne łóżka opalające z bryzą i aromą
Resko, ul. Boh. Monte Cassino 11 (obok Przychodni),
tel. 091 39 52 526 Pon. - pt: 10-22, sob. 10-20.
ZATRUDNIĘ KOSMETYCZKĘ lub WYNAJME
GABINET Z WYPOSAŻENIEM Tel. 0692 413 918

„Połowinki” klasy III A

W dniu 19 października 2007 r. odbyły się „Połowinki” klasy III A Technikum Ekonomicznego w ZSP im. Czesława Miłosza w Gryficach. Uczniowie wraz z opiekunami bawili się doskonale, co zostało uwiecznione na zdjęciach, jakie publikujemy.

Dodatkowe powody do świętowania miała uczennica tej klasy – Ania Modrzejewska, która tego dnia odebrała Stypendium Starosty Gryfickiego za wyniki w nauce. Uzyskała najwyższą średnią w powiecie gryfickim - 5,37. Gratulujemy szkole i rodzicom tak zdolnej córki. Red.



Ania Modrzejewska z koleżankami na „Połowinkach”.



Kłusują ryby

W okresie październik – grudzień obowiązuje okres ochronny dla łososi. Pomimo bezwzględnego zakazu połowów, Policja gryficka corocznie ujawnia wiele przypadków oraz prób połowów tej smacznej ryby na rzece Redze i jej dopływach.

- W celu udaremnienia tego nielegalnego procederu, prowadzimy różnego rodzaju działania – mówi Komendant Powiatowej Policji w Gryficach podinsp. Andrzej Spaczyński. Ich efektem było między innymi zatrzymanie w dniu 24 października w

godzinach nocnych 2 mieszkańców jednej ze wsi gminy Brojce Marka Z., lat 27 i Zbigniewa G., lat 43, którzy skłusowali około 10 kg łososia.

- Kłusownictwo jest przestępstwem zagrożonym karą grzywny, ograniczeniem wolności lub pozbawieniem wolności do lat 2, które będziemy bezwzględnie zwalczać – zapowiedział komendant Spaczyński.

Kilka dni później zatrzymany został trzeci sprawca, 42-letni Andrzej G., również mieszkańca jednej ze wsi gminy Brojce. (r)

Dzień Seniora w Prusinowie

Jest taki dzień w kalendarzu zwany Dniem Seniora. Seniorów mamy obok siebie i zwykle nie pamiętamy, że to ich święto. Zapominamy o życzeniach, czekoladkach, kwiatkach i życzliwym uśmiechu kierowanym do seniora spotkanego na ulicy. Dzień seniora jeszcze nie ma tej rangi co Dzień Babci, a szkoda. Dlatego cieszy inicjatywa sołtys Prusinowa Marii Szafrąńskiej i Rady Sołeckiej w skład której wchodzi: zastępca sołtysa Bogusława Fedorczyk, Mieczysława Major, Karolina Szabelna, Ewelina Dworek, Zenon Skrocki, Józef Dworek, Ryszard Czerwiec oraz Zdzisław Jopek, którzy wspólnie przygotowali spotkanie przy kawie i pysznych ciastkach dla swoich seniorów dnia 27 października br. w wiejskiej świetlicy.

W dziejach Prusinowa to pierwsze takie spotkanie, miejmy nadzieję, że będą następne. Poniżej słowa powitania skierowane przez sołtys Marię Szafrąńską do seniorów i zaproszonych gości.

- Witam serdecznie wszystkich w imieniu Rady Sołeckiej, dzięki której zorganizowano te skromne spotkanie. Witam przewodniczącego Rady Miejskiej w Gryficach Stanisława Błysza i chór Viola z jego dyrektorem Edwardem Wojciechowskim. Szczególnie serdecznie witam naszych seniorów. Dzisiaj wiem, że posiadacie duży bagaż

doświadczeń i wiedzy życiowej. Jesteście korzeniami naszej społeczności, dlatego chciałabym wam podziękować w imieniu młodzieży, Rady Sołeckiej i swoim za to, że jesteście z nami.

Kilka dni temu przyjechali tu pracownicy, wykopali rów przy naszym stawku i dokopali się do betonowego rurociągu, nie płynęła w nim woda, nie wiedzieli po co tam jest. Poprosiłam naszego seniora Józefa Dworka, który przyszedł i wytłumaczył, skąd płynęła woda, gdzie jest studzienka, jakie miała zadanie i w którym miejscu przechodzą drenaży. Słuchając co mówi, pomyślałam, że pan Józef to żywa mapa naszej miejscowości, bez planów i map geodezyjnych wyjaśnił wszystko. Dlatego jeszcze raz dziękuję wam za to, że jesteście z nami w Prusinowie.

Chcę także podziękować nieobecnemu na tym spotkaniu panu Andrzejowi Leśniowskiemu, który był wieloletnim dyrektorem naszego gospodarstwa. Jest to człowiek, który na każdym skrawku naszej Ziemi Prusinowskiej swą część zostawił. Mieszka tu z nami od 30 lat i zawsze możemy na niego liczyć. Dziękujemy burmistrzowi Gryfic Andrzejowi Szczygłowi za pomoc w zainstalowaniu w naszej świetlicy centralnego ogrzewania. Łukaszowi Kubickiemu i Danielowi Szabelnemu za pomalowanie wszystkich pomieszczeń

w świetlicy. Ryszardowi Kapeluszczykowi prezesowi PEC i jego pracownikom za sprawne podłączenie centralnego ogrzewania. Pragnę także podziękować Krzysiovi Mandesowi, który nigdy nie odmówił nam pomocy.

Ze słów pani Marii Szafrąńskiej wynika, że można współpracować dla dobra wspólnego i mamy nadzieję, że seniorzy w Prusinowie dołączą do grupy ludzi dobrej woli. Że w przyszłości

powiedzą z kim i kiedy chcieliby spotykać się w świetlicy. Że w końcu założą w niej klub seniora. Dodamy jeszcze, że na spotkaniu z oczu wszystkich obecnych popłynęły łzy wzruszenia, kiedy wspólnie odśpiewano 100 lat nestorowi panu Stanisławowi Skalikowi, który od Rady Sołeckiej otrzymał prezent. Na zakończenie jeszcze jedno podziękowanie, a to już pani Elżbiecie Kwiatkowskiej, prowadzącej hurtownie Gryf Impex. x



- Skoro był nieobecny to nic nie widział, nie słyszał
- twierdzi radny Jan Symczyk

Radny Symczyk odpowiada na zarzuty

Na XII sesji Rady Powiatu Gryfickiego III Kadencji d. 24 października 2007 r. radny Jan Symczyk w wolnych wnioskach przeczytał swoje oświadczenie dotyczące artykułu zamieszczonego w Panoramie Gryfickiej Nr 19 z dn. 6 października 2007 r. pt. „Knajackie manieri radnego”. Na wyraźną prośbę radnego publikujemy to oświadczenie.

Trzebiatów, dnia 22.10.2007 r.

Pani Przewodnicząca Rady Powiatu Gryfickiego.

Oświadczenie w sprawie artykułu „Knajackie manieri radnego” opublikowanego w gazecie bezpłatnej Panorama Nr 19 z dnia 6.10.2007 r.

Niniejszym oświadczam, iż artykuł jak i treści w nim zawarte są niezgodne z prawdą i całkowicie wymyślone przez chorą wyobraźnię redaktora naczelnego tej gazety niejakiego Wiesława Wojciecha Schmidta.

Otóż użyte w tytule słowo o znaczeniu knajactwo nijak nie pasuje do mojej osobowości. Według internetowej poradni językowej: Knajactwo to zachowanie charakterystyczne dla ludzi z marginesu społecznego, to krzykliwe głoszenie jakiś poglądów, zwłaszcza politycznych lub wzniosłych haseł pozabawionych treści. Tak więc nie jestem człowiekiem z marginesu, nie głoszę poglądów zwłaszcza politycznych, a już na pewno haseł pozabawionych treści. Gdyby nie pojemniki na odpady, które ustawiono moim zdaniem bez konsultacji mieszkańców w nieodpowiednim miejscu, pod 100 letnim drzewem, sprawy by nie było, a redaktor nie mógłby wykorzystać swoich niecnych pobudek osobistych. W spotkaniu, które odbyło się dnia 19 września 2007 r. pod drzewem, oprócz mnie i sołtys uczestniczyli: pracownik Urzędu Miejskiego w Trzebiatowie oraz radny Rady Gminy, lecz nie było wśród uczestników redaktora. A skoro był nieobecny to nic nie widział, nie słyszał i nie znał treści naszych rozmów oraz słów jakich używałem, a podając w artykule fakty nieprawdziwe, jest kłamcą. Moim zda-



niem Panorama, sponsorowana przez nasze samorządy w powiecie, gazeta - jak czytamy wszystkich mieszkańców powiatu - winna być gazetą publikującą fakty i zdarzenia rzetelne i prawdziwe, a nie gazetą mało znaczącą, brukową, nie głoszącą prawdy obiektywnej.

Redaktor gazety zgodnie z etyką dziennikarską, winien być sprawiedliwym obserwatorem zdarzeń czy uzyskanych informacji, bez okazywania osobistego złośliwego zaangażowania w stosunku do tej czy innej osoby. Gdyby w gazecie na prośbę sołtys lub prośbę Rady Sołeckiej został opublikowany list lub pismo, których treści redaktor nie może zmienić usprawiedliwiłoby jego zachowanie, natomiast brednie jego własnego autorstwa nie świadczą najlepiej o nim, a tym samym o sponsorowanej przez nas gazecie.

Redaktor pisze czy jest to sprawa dla gazety (...) oraz oczekuje, że Straż Miejska ukarze radnego (...). Z treści tych kilku słów widać wyraźnie jak bardzo jest zaangażowany, aby mnie oczernić, splamić moje dobre imię, ukarać chociażby - jak pisze - symbolicznym mandatem. W związku z powyższym oświadczeniem i wykonywaniem mandatu radnego zgodnie z art. 21 ust. 3 ustawy o samorządzie powiatowym (Dz. U. Z 2001 r. Nr 142 poz. 1592 tekst jednolity) proszę o podjęcie ochrony prawnej przez panią przewodniczącą Rady.

Radny, Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska Powiatu Gryfickiego

Jan Symczyk

Młoda Polska nie bierze

Kto weźmie... te pieniądze

W starostwie wymyślono nową akcję antynarkotykową pt. „Młoda Polska nie bierze”. Na jej koszty zostały się pieniądze z poszczególnych gmin (na podstawie zawartych porozumień z powiatem), które wpłaciły je do budżetu Powiatu. Wysłała kwota 50 tys. zł. Poszczególne gminy wpłaciły następujące kwoty: Gmina Gryfice - 15.000 zł; Gmina Ploty - 10.000 zł; Gmina Trzebiatów - 15.000 zł; Gmina Brojce - 5.000 zł; Gmina Karnice - 5.000 zł.

Z tytułu pozyskanych środków od sponsorów na realizację tego programu wpłynęło 14.800 zł. Łącznie to daje 64.800 zł.

Z tej sumy przeznaczono 35 tys. zł dla Komendy Powiatowej Policji na realizację programu, z przeznaczeniem na działalność profilaktyczną jak również na utworzenie „Punktu reagowania i grupy realizacyjnej do zwalczania przestępczości narkotykowej” w Komendzie Policji w Gryficach.

Zwiększono budżet na promocję jednostek samorządu terytorialnego o kwotę 38.680 zł, z przeznaczeniem na realizację programu „Młoda Polska nie bierze”. Na akcję pójdzie więc 73.680 zł (35+38.680). Wygląda na to, że Powiat dołoży do akcji niecałe 10 tys. zł.

Nie wiem, czy 35 tys. zł dla Policji to dużo czy mało, ale pozostałe prawie

40 tys. zł na taką akcję do wydania w starostwie to duże pieniądze. Sama akcyjność budzi wątpliwości co do osiągniętych w ten sposób efektów. Liczy się praca u podstaw, organiczna, codzienna z dziećmi i młodzieżą. Co w tej sprawie może starostwo? Niewiele, bo co może urząd zrobić z narkomanią - czyli nadal ktoś tam myśli kategoriami propagandy. Ciekawe więc, na co pójdzie ta znaczna suma? Mówiąc krótko - kto na tym zarobi, bo przecież na coś te pieniądze trzeba wydać. A czy już rozliczono poprzednią - „Młoda Polska nie pije”? Ile ta akcja kosztowała i jakie przyniosła efekty? I kto na niej zarobił? Jak zapytał mnie pewien młodzieniec - kto się napił za młodych?

Jeżeli ktoś będzie twierdził, że zrobi plakaty o narkomanii, to dla wyobrażenia sobie wielkości tej sumy podam tylko, że za 40 tys. zł można wydrukować około 80 tys. plakatów. Co jeszcze starostwo może zrobić w tej sprawie, czego by nie zrobiły gminy, mające swoje komisje antyalkoholowe, które dały tyle pieniędzy Powiatowi? Normalnie powinny te pieniądze przeznaczyć na zajęcia pozalekcyjne, żeby dzieci nie włóczyły wieczorami i nie ćpały. Ale widocznie wolały „przepuścić” te pieniądze przez budżet Powiatu. Nienormalne? A co tu jest normalne? KAR



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

Elimar sp.z o.o. 72-300 Gryfice, ul. Jana Dąbskiego 27

Intermarche w Gryficach

zatrudni na umowę o pracę osoby na stanowisko sprzedawcę

Wynagrodzenie 1200 - 1600 zł.

Oferty pracy proszę składać bezpośrednio w supermarkecie Intermarche w Gryficach, przy ul. Jana Dąbskiego 27, tel. 91 38 40 788

ART-POL opony nowe
SERWIS OPON i używane
WULKANIZACJA



Nowość! Wypożyczalnia przyczep kempingowych, specjalistycznych i towarowych.

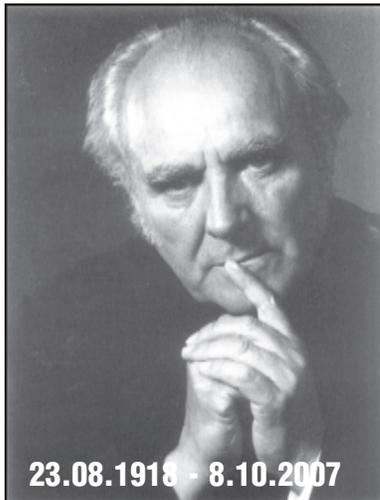
W ofercie:

- Felgi Stalowe
- Felgi Aluminiowe firm TOORA, RONAL, VELBERN, BORBET
- Serwis Opon - napelnianie kół azotem

Gryfice, ul. Piłsudskiego 34a
(Na terenie jednostki wojskowej)
Tel. 889 324 878, 506 130 630

Pon.-Piątek
9:00-17:00
Soboty
9:00-14:00

Pamięć o Katyniu



23.08.1918 - 8.10.2007

Ksiądz Profesor Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski urodził się w roku 1918 w Sanoku. Syn Zygmunta i Marii z Kudelskich. Gimnazjum i liceum ukończył w mieście rodzinnym. Tam jako Sodalitas Marianus związał się na zawsze z Matką Bożą. Tam też wstąpił do harcerstwa. Po maturze podjął studia i służbę w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Brał udział w kampanii Wrześniowej II wojny światowej jako podchorąży kawalerii. Więzień Kozielska, mocą Opatrzności Bożej ocalał od śmierci w Katyniu. Oficer I Pułku Ułanów Krechowickich w Korpusie Armii Polskiej. Przeszedł szlak wojenny przez Rosję, Iran, Palestynę, Irak, Egipt, Indie, Syrię, Liban, Italię i Anglię.

Po drugiej wojnie światowej studiował w Oxfordzie, później w Polskim Seminarium w Orchard Lake, na Uniwersytecie Wisconsin, University of Detroit i Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Uzyskał stopień doktora filozofii i magistra teologii.

W 1954 wyświęcony na kapłana. Był to Rok Maryjny. Ten fakt zdecydował o kształcie całej jego drogi kapłańskiej. Od tego roku profesor teologii pastoralnej i literatury języka polskiego w Seminarium Świętego Cyryla i Metodego oraz St. Mary's College. Odbił wiele podróży zagranicznych, uczestniczył czynnie w wielu międzynarodowych zjazdach teologicznych i naukowych. Członek wielu organizacji naukowych i społecznych. W roku 1966 został prezesem Polish American Historical Association. Duszpasterz młodzieży i licznych grup polonijnych. Podczas pierwszej podróży do Polski w 1957 roku, spotkał się ze sługą Bożym Stefanem kardynałem Wyszyńskim. Spotkanie to stało się początkiem wielkiej przyjaźni.

Opublikował ponad 100 pozycji z zakresu teologii historii Polski literatury, filozofii. Autor podręczników do nauki języka polskiego i kultury, podręczników wychowawczych, dydaktycznych, a także modlitewników i antologii. Jemu zawdzięczamy wiele książek o Ojcu Świętym Janie Pawle II oraz publikacji papieskich przemówień, a także wydanie drukiem w Ameryce pierwszej biografii kardynała Stefana Wyszyńskiego - książki zakazanej przez reżim i ściganej przez celników na granicy kraju. Staraniem Księdza Peszkowskiego wyszło wiele książek Prymasa Tysiąclecia.

Jemu zawdzięczamy także umieszczane w więźności kościółów w Polsce w 1973r. kopie Milenijnego Aktu Oddania Polski w niewolę Maryi za wolność Kościoła w Ojczyźnie i w świecie, wydaną drukiem w Kanadzie i złożoną w darze kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, który pragnął, aby to wielkie zawierzenie Maryi przeniknęło do świadomości Polaków.

Naczelny kapelan Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju, harcmistrz, wychowawca, wizytator wychowania młodzieży w Indiach, autor licznych materiałów dotyczących wychowania harcerskiego, kapelan Federacji Rodzin Katyńskich.

Od 1970 prałat domowy Jego Świątobliwości. Kapłan miłujący Boga, Kościół i Polskę. Nigdy nie zapomniał o swoich obozowych Braciach zamordowanych w Katyniu. Niestrudzony obrońca ich czci i pamięci, orędownik sprawy Katyńskiej w Polsce i na świecie.

Pełnił funkcję kapłana Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie. Był również kapłanem Chorych Polonii i naczelnym kapłanem Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. Oprócz tego pełnił funkcję Prezesa Fundacji "Golgota Wschodu".

W 2006 roku Sejm RP nominował go do pokojowej nagrody Nobla.

Ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski był kapłanem Rodzin Katyńskich. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, był więźniem Kozielska, żołnierzem Armii Polskiej gen. Władysława Andersa. Jak sam mówił: - cudem ocalałem od rozstrzelania w Katyniu.

W dniu 20 października br. w Klubie Nauczyciela w Łobzie odbyło się spotkanie z cyklu „Okruchy Pamięci...” Tym razem wspomniano zmarłego 8 października księdza Zdzisława Peszkowskiego. Czesław Szawiel przedstawił osobę księdza i podzielił się wspomnieniami z wielu spotkań i rozmów z jeńcem z Kozielska - Zdzisławem Peszkowskim. Będąc w Warszawie i stojąc zawsze przed otwartymi drzwiami słyszał „wejdz przyjacielu – witaj druhu.”

Zbrodnia katyńska przez wiele lat była nieznana polskiemu społeczeństwu, ale tylko pozornie, gdyż w domach rozmawiano, przekazywano dzieciom prawdziwą historię naszego kraju.

W jaki sposób, od kogo, gdzie i kiedy dowiedziałeś się o zbrodni katyńskiej? - na te pytania odpowiadali goście Klubu Nauczyciela, wskrzeszając pamięć o pomordowanych w Katyniu.



Tadeusz Korzeniowski: - O mordzie dokonanym na polskich żołnierzach i policjantach, dowiedziałem się od moich rodziców, kiedy chodziłem do szkoły podstawowej. A było to w 1963 roku. Rodzice urodzili się na kresach wschodnich II RP. Mama w Leonowiczach, gmina Kozłowszczyzna, powiat Słomim, województwo nowogródzkie, tato w Uznodzie, powiat Kleck. Mamy tato - Aleksander Osipowicz, a mój dziadek, już po dwóch tygodniach od agresji Armii Czerwonej na Polskę, trafił do więzienia w Mińsku, a pozostała część rodziny została wywieziona do Kazachstanu. Tam z powodu braku żywności zmarła moja babcia Maria w dniu 1.12.1941 r. Dziadek wrócił do Polski, ale jego życie zakończyło się 28. 06. 1958 r. Miałem wtedy ukończone 6 lat. Tato został wywieziony pod koniec 1942 roku na przymusowe roboty do Niemiec. Dlatego te wszystkie informacje o mordzie w Katyniu, wyjściu Armii Polskiej gen. Władysława Andersa przez Bliski Wschód, na mocy podpisanego porozumienia przez gen. Sikorskiego z Rosją Sowiecką, nie były mi obce. Nie wolno było jednak o tym dyskutować. I muszę jeszcze wspomnieć o „mojej Pani” uczącej nas historii w szkole podstawowej. Serdeczne podziękowanie Pani Cecylii Krysztofiak, która w tych trudnych czasach, przekazywała nam w szkole część zakazanych w obiegu prawdziwych informacji.



Katarzyna Olchowik: - Katyń - tę nazwę całe życie kojarzącą się z tragicznym wydarzeniem – po raz pierwszy usły-



szłam w dzieciństwie w domu rodzinnym od ojca. Były to prawdopodobnie późne lata 50.

Odkąd zrozumiałam, co kryje się za krótkim słowem - Katyń, które było jak hasło wywołujące wielkie emocje, nie mogłam pogodzić się z tym i zrozumieć, jak trzeba być okrutnym człowiekiem, by dopuścić się takiego ludobójstwa, a poza tym obwiniać za swoją zbrodnię kogoś innego.

Los ponad czterech tysięcy oficerów polskich tam pomordowanych, symbolizuje ogólną tragedię kilkunastu tysięcy internowanych w latach 1939 – 1940 w ZSRR. Poza Katyniem istniał jeszcze Ostaszków i Starobielsk.

2/3 zamordowanych polskich oficerów stanowili oficerowie rezerwy, wśród których było wielu przedstawicieli elity intelektualnej Polski międzywojennej. Konsekwencją pośrednią Katynia stało się powikłanie losów kraju, osłabienie pozycji międzynarodowej. Zlikwidowano tam całą kadre oficerską Wojska Polskiego, – co pozbawiło nas dowództwa w następnych działaniach wojennych.



Henryk Musiał: - Umiłowanie historii Polski wyniosłem z domurodzinnego. Moi rodzice, a później ja, byliśmy wychowani w kulcie Komendanta Marszałka Józefa Piłsudskiego. Mama, Władysława, recytowała mi wiersze Konopnickiej, Bełzy oraz opowiadała o dziejach naszej rodziny. Tato, Józef, siedemnastoletni chłopak został 30 marca 1940 roku wywieziony na roboty przymusowe do III Rzeszy do Zagłębia Rury, gdzie ciężko pracował na roli u niemieckiego bauera koło Bochum.

Tam w czerwcu 1943 roku tamtejsze gazety publikowały zdjęcia i opisy wykonane w czasie ekshumacji polskich oficerów w Katyniu. Wśród biogramów oficerów rezerwy było nazwisko lekarza z sanatorium w Busku. Przed wojną Tato pracował tam jako młodociany pomocnik kelnera i kucharza. Do restauracji przychodził ten właśnie lekarz na codzienne posiłki.

Mimo prób werbunku Józef Musiał nie wyraził chęci wstąpienia do niemieckiego wojska jadącego na front wschodni.

Po przyjeździe w 1946 roku do Polski opowiadał o Katyniu najbliższej rodzinie, w tym mojej mamie.

Razem ze swoim ojcem, Adamem, słucha w Boninie Radia Wolna Europa, gdzie dużo audycji dotyczyło problemu katyńskiego.

Jako uczeń szkoły podstawowej znałem opis ludobójstwa w Katyniu z zastrzeżeniem, że nie mogę z nikim rozmawiać na ten temat.

Pierwszymi moimi książkami historycznymi były broszurki spod znaku „tygrysa”. Natomiast dodatkowo chłonałem opowiadania rodziców, dziadków oraz znajomych o prawdziwej historii Polski, nie tylko dwudziestego wieku.

Bywałem w barze „Dworcowy” zwanym „dołkiem” (tam pracował mój tato, Józef), gdzie z otwartymi ustami słuchałem zwierzeń uczestników drugiej wojny światowej. Tato często mnie stamtąd przeganiał, ale także przedstawiał mi osoby, które świadomie zepchnięto na boczny tor historii. Byli to Andersowcy, Sybiracy, AK-owcy, Berlingowcy, którzy wśród swoich wspomnień zahaczyli niejednokrotnie o temat Katynia. Poznałem tam obrońcę Westerplatte pana Bronisława Stecewicza oraz ofiary bestialstwa pracowników Urzędu Bezpieczeństwa.

Dzięki nauczycielom historii, Cecylii Krysztofiak oraz niezjącemu Józefowi Krausowi i własnej docieklivości nauczyłem się czytać między wierszami oraz „czytać” tekst nienapisany. Na przykład: w encyklopedii II wojny światowej, gdzie były opisane miejsca walki i martyrologii Polaków, nie było o Katyniu (miejsce rzekomej zbrodni hitlerowskiej) ani słowa. Często przyjacielom opowiadałem nie tylko o Katyniu. Z niedowierzaniem słuchali o defiladzie zwycięstwa w 1939 roku w Brześciu, w której brali udział Rosjanie i Niemcy.

Często wracając z obozów wędrownych lub będąc na wycieczkach w War-

ksiądz prałata Peszkowskiego

szawie jechałem z młodzieżą na Powązki. Składaliśmy tam kwiaty przy krzyżu w Dolince Katyńskiej. Kiedy po godzinie wracaliśmy obok Dolinki nie było tam ani jednego kwiatka. Służba be..., przepraszam, porządkowa, działała sprawnie. Idąc słuchałem cichych komentarzy młodzieży na ten temat.

Na trasie swoich wędrówek w cieniu Katania nie spotkałem księdza Zdzisława Peszkowskiego herbu Jastrzębiec. -



Ludwik Cwynar:

- O zbrodni katyńskiej dowiedziałem się od mojej matki, która zawsze z jakimś niewybrednym epitetem mówiła wszystkim, że rozstrzelań dokonali Rosjanie (sowieci) i obłudnie zrzucali winę na Niemców.

Mama była platerówką. Wstąpiła do wojska Berlinga, bo była zbyt młoda (rocznik 1925), żeby pójść do armii Andersa. Zresztą dyrektor przedsiębiorstwa leśno-tartaczego w Kwitku/Irkucka chciał polskich zesłańców wykorzystywać w swoim zakładzie (plan roczny) i nie poinformował ich w porę o terminach i miejscach zbiórek ochotników do Armii Andersa. Szybko wypełniono limit liczbowy ustalony przez stronę sowiecką. To pewnie w tym czasie – przez przedstawicieli rządu Sikorskiego – rozeszła się wieść o zbrodni katyńskiej. Po wyjściu andersowców z ZSRR nastąpił okres wrogości wobec Polaków.

W puste miejsce weszła Wanda Wasilewska ze swoim komunistycznym Związkiem Patriotów Polskich. Nowy układ ze Stalinem zaowocował kartami powołania. Tak moja niespełna 18-letnia matka poszła do wojska właściwie na ochotnika (była drobna, niedożywiona i komisja chciała ją odesłać do domu). Kiedy wojsko Berlinga przejeżdżało przez Smoleńszczyznę, delegacja żołnierska była przekonywana nad grobami w Katyniu, że zbrodni dokonano amunicją niemiecką. Jakoś jednak mamy nie przekonali. Może zamordowanie jej ojca – gajowego, o którym tak biurokratyczna władza radziecka „nic nie wiedziała”, utwierdziło ją w tym przekonaniu.

Mój ojciec o zbrodni katyńskiej dowiedział się w niewoli niemieckiej. Niejednokrotnie doznawał indoktrynacji propagandy faszystowskiej. Nie ufał więc Niemcom w oskarżeniach sowieców. Chyba dopiero po 8 maja 1945 na Zachodzie (Norwegia okupowana, Niemcy) został do końca przekonany. No i przez wiarę żony...



Kazimierz Zięba

odpowiadając na pytanie: gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach dowiedział się o zbrodni katyńskiej, ujął wypowiedź w formie tekstu poetyckiego, który przeczytał zebrany w Klubie Nauczyciela.



Sybiracy, Sybiracy

*To ludzie nie byle, jacy
Kwiat narodu Kresów Wschodnich
Ludzi miłych i pogodnych.*

*Ciężka ich spotkała dola
Tych z Wołynia, Wilna i ze Lwowa
Hordy "czerwone" zajęły Kresy
Nam Polakom dały silne ciosy.*

*Synów, mężów do niewoli
Katyń, Ostaszków i Miednoje
Potem mord bestialski w lesie
Smutną wieść wiatr wschodni niesie.*

*Matki, żony, dzieci małe
W głąb Syberii w Kazachstanie
Z głodu, chłodu i tyfusu
Zostawione na dość szybkie umieranie.*

*Już minęły tamte lata
Mordu, krzywd, zniewagi i cierpienia
Spadkobiercy nie uznali ludobójstwa
Mord zbiorowy – zapamiętaj pokolenia.*



Bronisław Micek

- Jak trudno przebić się prawdziwej historii przez gąszcz totalnego zakłamania, świadczy wymownie długa i kręta droga do prawdy o masowych mordach na ludności polskiej w czasie II wojny światowej w Katyniu, Miednoje, Charkowie i wielu jeszcze innych miejscach na wschodzie. Trudno dziś zrozumieć, że tak długo, bo przez kilkadziesiąt lat, Rosjanie spod znaku NKWD, tak skutecznie strzegli tajemnicy potwornej zbrodni obwiniając za to Niemców.

Na szczęście przeżyli to piekło, choć nieliczni świadkowie, jak ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski, który niemal całe swe kapłańskie życie poświęcił ofiarom „Golgoty Wschodu”. Okazał się on niezrównanym orędownikiem prawdy o Katyniu. To właśnie księdzu

Peszkowskiemu zawdzięczamy dopełnienie i ugruntowanie mojej wiedzy o zbrodni katyńskiej dokonanej przez specjalny oddział armii radzieckiej. Pierwsze wzmianki o ludobójstwie na elicie polskiego narodu przekazali mi mój ojciec i dziadek już na początku mojej edukacji, tj. około 1957 roku. Później, kiedy rozpoczęła pracę rozgłośnia polska Radio Wolna Europa (także inne: Londyn, Paryż, Waszyngton), miałem nieraz okazję usłyszeć wiele więcej, ale ciągle były to wiadomości fragmentaryczne. Tę prawdziwą historię trzeba było zatem tworzyć samemu w domach rodzinnych i w głębokiej konspiracji.

Pamiętam jak w szkole (była to chyba czwarta klasa podstawówki), kiedy kolega zapytał nauczycielkę o Katyń, ta z krzykiem wyrzuciła go z klasy, nakazując przyjscie z rodzicami. I tak przez prawie 50 lat po zakończeniu wojny królowała i obowiązywała oficjalna historia o strasznym wrogu – niemieckim faszycie i wielkim przyjacielu i zwolicielu – Związku Radzieckim.

Smutne to i bolesne, że w tym haniebnym procederze fałszowania historii brali czynny udział także zaprzędani rodacy, którzy poszli na współpracę z sowieckim okupantem.

Bogu niech będą dzięki za tak wspańiałego posłańca jak ks. Peszkowski, za ks. Jerzego Popiełuszkę, za największego Polaka – Jana Pawła II, a także za Andrzeja Wajdę, który utrwalił i rozpowszechnił prawdę o ludobójstwie na Wschodzie w filmie „Katyń”.

* * *

I na koniec krótka puenta. Oba totalitaryzmy faszystowski i bolszewicki bazowały na totalnym zakłamaniu obiecując raj na ziemi (czym była PRL...?). Dziś, kiedy zewsząd tyle pustych obietnic, kiedy tak podupadły fundamenty moralne kultury masowej, czy nie warto obejrzeć się wstecz, by przyszłość jednoczącej się Europy budować tylko na prawdzie? -

Prezes Stowarzyszenia
„Okruhych Pamięci...” w Łobzie
Czesław Szawiel



Z 300 prac nadesłanych jury wybrało 32

„Krajobraz malowany tęczą – rzeczywistość, którą warto ocalić od zapomnienia”

26 października 2007 w Trzebiatowskim Ośrodku Kultury otwarta została wystawa prac plastycznych, które do trzebiatowskiego Pałacu napłynęły w ramach Międzynarodowego Konkursu Twórczości Plastycznej „Krajobraz malowany tęczą – rzeczywistość, którą warto ocalić od zapomnienia”.

Współorganizatorem konkursu było Starostwo Powiatowe w Gryfiach.

Na konkurs napłynęło ponad 300 prac, spośród których jury w składzie: pani Ludwika Toporowska, pan Robert Malinowski, pani Anna Rzepecka i pani Marta Górka wyłoniło i nagrodziło 32.

Laureaci w poszczególnych kategoriach:

- Przedszkole - I miejsce Katarzyna Kordas i Weronika Łazorko (Szczecin), II miejsce Karolina Walusz (Moryń), III miejsce Ola Tkaczuk (Szczecin), wyróżnienie Julia Iwanowicz i Ewa Lewandowska (Szczecin).

- Szkoła podstawowa klasy I – II - I miejsce Agata Majder (Zamość) i Anita Rawecka (Chojna), II miejsce Ania Cecocho (Wrocław), III

miejsce Zofia Stachowska (Szczecin), wyróżnienie Paweł Borawski, Melania Brodawska, Weronika Piechota i Ala Zenke (Szczecin).

- Szkoła podstawowa klasy IV-VI- I miejsce Klaudia Dowgierd (Mrzeżyno), II miejsce Ania Maksymowicz (Szczecin), III miejsce Wiktoria Żaczek (Trzebiatów) i Jakub Grynkiewicz (Lębork).

Wyróżnienie: Joanna Michałowska (Chojna), Robert Kurczak (Mrzeżyno), Jagoda Januszczak (Moryń).

- Gimnazjum – I miejsce Laura Zimna (Szczecin), II miejsce Olga Michalewicz (Szczecin), Marlena Wróbel (Mrzeżyno), wyróżnienie Anna Stawska (Trzebiatów), Ola Czerwińska (Moryń), Katarzyna Pyzia (Trzebiatów).

- Szkoła ponadgimnazjalna - I miejsce Beata Rolak (Chojna) i Kacper Zieliński (Mrzeżyno), II miejsce Anna Korzeń (Zamość) i Joanna Czerwińska (Chojna), III miejsce Czesława Kruczkowska (Trzebiatów).

Nadesłane na konkurs prace wyeksponowane zostały w Galerii Feininger. Wystawa otwarta do 9 listopada 2007.

Zapraszamy



Ogólnopolskie Urodziny Książkowego Misia



Fundacja ABCXXI Cała Polska Czyta Dzieciom chcą poszerzyć ofertę świętowania i zabaw zaproponowała urodziny również innych misiów książkowych, które są lubiane przez dzieci.

Do tej pory przez kilka lat obchodziliśmy Ogólnopolskie Urodziny Kubusia Puchatka, a od tego roku będą to Ogólnopolskie Urodziny Książkowego Misia.

W tym roku akcentowane są też obchody 50-lecia istnienia czasopiśma dla najmłodszych „MIŚ”.

W Bibliotece Publicznej im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury na Urodziny Misia przybyły dwie klasy drugie (IIa i IIb) ze Szkoły Podstawowej nr1, ze swoimi wychowawczyniami paniami Zdzisławą Bednarz i Anną Kukielką. Uczniowie przybyli, jak na tę okoliczność przystało, z prezentami. Był piękny album z portretami misiów, ogromnych rozmiarów laurka z życzeniami i podpisami wszystkich uczniów. Było też coś co misie lubią najbardziej - baryłeczka miodu. Jako gość specjalny wystąpiła

pani Halina Urban emerytowana nauczycielka, babcia Magdy Urban, uczennicy klasy IIa.

Z ogromnym zainteresowaniem dzieci wysłuchały opowieści o ciekawym życiu zawodowym Gościa. Pani Halina przygotowała wiele ciekawostek z życia różnych gatunków niedźwiedzi i zagadek dotyczących niedźwiedziego rodu. Wielką niespodziankę sprawiła miłusińskim czytając IV rozdział z książki A. Milne „Kubuś Puchatek”, w którym Kłapouchy gubi ogon, a Puchatek go znajduje.

Okazało się, że uczniowie mają dużą wiedzę o niedźwiedziach, które tylko z wyglądu są puszyste i przyjazne. Lecz te pluszowe, które każde dziecko posiada, są przyjacielskie i potrafią niejedną „mruczankę” na dobranoc.

Był oczywiście tort, który wszystkim smakował wybornie. Pięknie odśpiewane piosenki o misiach bardzo solenizanta „ucieszyły”.

Rozstaliśmy się w pogodnych nastrojach i z nadzieją, że za rok znów świętować będziemy Urodziny Książkowego Misia. S.B.



Ogłoszenie można nadać mailem: wppp1@wp.pl

MIESZKANIA

Łobez

■ Kupię mieszkanie 2 pokojowe w Łobzie. Tel 505 800 909.

■ Sprzedam mieszkanie 62 mkw. w Resku. Tel. 0 602 257 305.

■ Sprzedam mieszkanie w Łobzie. Tel. 500 800 700.

■ Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Łobzie na dłuższy okres. Tel. 505 963 166.

Gryfice

■ Sprzedam mieszkanie w Płotach 57,75 mkw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, strych, 2 piwnice, garaż, ogródek, centralne, ciepła woda, gaz, czynsz 40 zł. Tel. 510 244 058.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe dwupokojowe w Gryficach w centrum miasta 86 mkw. Cena 220 tys zł. Tel. 501 141 136 lub 091 384 33 19 po godzinie 18.

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

MOTORYZACJA

Region

■ Sprzedam 2 mało używane komplety opon na gwarancji (zimowe i letnie) o profilu 195 65 R15. Cena kompletu 720 zł. Tel. 0 605 522 340.

PRACA

Łobez

■ Zatrudnię fryzjera damskiego lub damsko-męskiego, mile widziane doświadczenie, zapewniamy profesjonalne szkolenia. Tel. 600 494 903 po 18.

■ Firma transportowo-handlowa „Andreas” w Łobzie poszukuje kierowcy kat. C.E. Tel 502 079 240.

■ Firma „Trójka” w Węgorzynie zatrudni kierowców z kategorią C+E Tel. 601 930 220.

Gryfice

■ Apteka „Rodzinna” w Gryficach zatrudni magistra i technika farmacji, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 0 601 517 733 lub 091 384 05 40.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Szukam garaż w centrum Łobza. Tel 501 762 765.

■ Wydzierżawie halę 180 mkw. w Wysiedlu, wszystkie media, plac utwardzony, dozór całodobowy. Tel. 602 580 653.

■ Poszukuje do wynajęcia lokalu handlowego w Węgorzynie. Tel 667 111 449.

■ Sprzedam barak 20 mkw. stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Tel. 091 395 18 03.

■ Zamienię dom 180 mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

■ Sprzedam działkę handlowo-mieszkaniową 535 mkw. w Węgorzynie - centrum. Tel. 885 187 065.

■ Łobez - wynajmę lokal usługowo handlowy 60 mkw. Tel. 600 265 547.

■ Sprzedam działkę budowlaną ul. Chopina. Tel. 663 768 461.

■ Poszukuję w Gryficach i Łobzie stoiska lub pawilonu handlowego na odzież dziecięcą. Tel. 091 392 23 21, 696 399 244.

Drawsko Pom.

■ Wezmę w dzierżawę dom lub gospodarstwo z możliwością odkupienia - Drawsko lub okolice. Tel. 501 126 109.

Gryfice

■ Sprzedam dom jednorodzinny w Gryficach przy ulicy Sportowej 5 działka zagospodarowana ok 3ar. Cena do uzgodnienia Tel. 798 832 679.

■ Sprzedam działki pod zabudowę mieszkaniową w Gryficach (obręb Borzyszewo - przedłużenie ul. Sienkiewicza). Cena 25 zł za 1 mkw. Tel. 502 564 460.

Region

■ Sprzedam dom w Karnicach - nowy do zamieszkania, 200 mkw. na działce o pow 600 mkw., 5 pokoiów, kuchnia, 2 łazienki. Tel. 0 667 677 798.

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

■ Domy od 40 tys. zł, technologia amerykańska. Kredyty hipoteczne. Tel. 791 142 303
www.najtanszy-dom.za.pl

Dyżury w redakcji;

Poniedziałki i wtorki w godz 13.00 - 15.00

(wejście od strony muru obronnego)

Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Tel. 091 384 71 53

INNE

Łobez

■ Krzewy żywopłotowe - ligustr, dereń, tawua, forsycja, pigwowiec. Łobez ul. Rolna 1. Tel 602 740 395.

■ Sprzedam indyki wiejskie, perliczki i kury COCHIN z czerwca do dalszego chowu - Resko Tel. 091 395 21 73, 0 609 105 895.

■ Sprzedam dachówkę cementową używaną. Cena 50 gr za sztukę. Tel. 607 247 518.

■ Koszenie traw - Łobez i okolice. Kosa spalinowa, kosiarka spalinowa. Zadzwoń tel. 601 344 186.

■ Sprzedam drzwi wejściowe antywłamaniowe. Tel. 502 649 119.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

Gryfice

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

Region

■ Kupię antyki, militaria i inne staroci. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

■ **Łobez Obiekt komercyjny - idealny pod działalność i zamieszkanie, pow. handlowa 367 mkw., pow. mieszkalna 83 mkw., pow. działki 914. Cena 550 tys. BN ATUT 600 265 547.**

USŁUGI

Łobez

■ Ogrodzenia kute, fakturwane (grawerowane). Łobez ul. Rapackiego 12. Tel. 607 553 912.

Gryfice

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopraniem - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

Świdwin

■ Tłumacz przysięgły - francuski Tel. 694 667 941.

■ Zespół muzyczny; tel. 512 138 741

Region

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

**Zareklamuj się
w Gazecie
Gryfickiej**

tel. 0504 042 532
wppp1@wp.pl
www.gazetagryficka.go.pl

Bezpłatne badanie gęstości kości – densometrię

Sprawdź, czy zagraża ci osteoporoza?!

Jak nas poinformowali lekarze z przychodni „Wysoczańscy” w Gryficach, mieszczącej się przy ul. Dworcowej 2, odbędą się tam bezpłatne badania gęstości kości. Badania będą prowadzone w dniu 27.11.2007 od godziny 9.00 do 16.00. Po badaniu będzie zapewniona bezpłatna konsultacja lekarska. Zapisywać się można pod numerem telefonu 091 384 63 33, osobiście w rejestracji lub w dniu akcji. (r)

Kradli auta w Niemczech, wpadli w Gryficach

Funkcjonariusze Sekcji Kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Gryficach rozpracowali kolejną grupę przestępczą zajmującą się kradzieżami samochodów na wybrzeżu oraz w Niemczech. W skład grupy wchodzi trzech mieszkańców Gryfic: Tomasz Z. - lat 25, Patryk M., lat 35 i Adam O., lat 19. Jeden z podejrzanych został tymczasowo aresztowany, dwaj pozostali są poszukiwani.

- Zdołaliśmy odzyskać dwa wartościowe pojazdy skradzione w Niemczech, które były przechowywane w Gryficach – powiedział Komendant Powiatowej Policji w Gryficach podinsp. Andrzej Spaczyński.

Policja nie wyklucza dalszych zatrzymań. (kp)

Pasowanie na ucznia

(BROJCE) Pasowanie na ucznia to uroczystość ogromnie ważna w każdej szkole. To święto całej szkoły a nie tylko uczniów klas pierwszych.

Pierwszoklasiści - 34 osoby ze Szkoły Podstawowej w Brojcach w komplecie stawili się na uroczystości 19.10.2007 roku.

Najpierw były próby. Dzieci już wcześniej wytrwale ćwiczyły, żeby jak najlepiej wypaść przed rodzicami i starszymi kolegami. Uczniów klas pierwszych pasowała pani dyrektor Janina Perzanowska. Uczniowie bardzo przeżywali ten dzień, bo tego dnia stali się bardziej dojrzałymi, zostali przyjęci do szkolnej społeczności. Na dowód tego każde dziecko otrzymało upominek od rodziców, uczniów klas starszych i młodszych. Po całej uroczystości w klasach odbył się poczęstunek i wspólna zabawa. Uczeń to naprawdę brzmi dumnie.

Rodzice dzieci klas pierwszych z wychowawczyniami.

WSPOMNIENIA



Helena Pluplin-Stejblis

12 sierpień

Pojechaliśmy do tego Falkenburga. Jan, Zosia i ja, ale nie zdążyliśmy do kościoła na nabożeństwo. Wtedy pojechaliśmy do Danusi Urbanówny na wioskę, poszliśmy z nią na zabawę potańczyć i dość późno, około 19.00, wracaliśmy do domu. Przez Falkenburg przejechaliśmy szczęśliwie. Spotkaliśmy jednego żołnierza polskiego, rozmawiając dojechaliśmy do lasu jakieś dwa kilometry od miasta. Tu zatrzymał nas Rusek, chyba trochę starszy wojskowy. Chciał zabrać od Jana lejce i zabronił jechać dalej. Wystraszyliśmy się, ale zaczęliśmy z nim ostro gadać. Zrobiło się jeszcze gorzej, kiedy przyszedł drugi Rusek, usiadł na wozie i kazał jechać przez las. Co było robić, co gadać. Ja mówię do nich: - "Jesteście naszymi «towarzyszami», a tak robicie". Wtedy ten starszy Rusek zaczyna wyjaśniać, że z Litwinów i Łotyszów jest niezadowolony. I już przez to nie możemy się od nich wykręcić. - „Jedźcie” - krzyczy ten starszy, a ja na nich ze złością krzyczę: - „Nie pojedziemy.” Wtedy on swoją ogromną łapą uderzył mnie w twarz. W jego dłoni przepadła cała moja twarz. Boże jak mam się uratować,- myślę. Oni ogromne chlopy i do tego z karabinami, a nasz wojskowy nie ma nic. Koń na szosie też się wystraszył, to na przód to do tyłu. Zaczyna się wóz wywracać. Rusek wtedy wyskoczył z wozu i ja też. Myślę, pobiegnę z naszym żołnierzem do miasta. Niestety, Rusek każe nam znów siadać do wozu. Usiadłam. W międzyczasie wysypują się Ruskim wszystkie dokumenty. On prędko zaczyna je zbierać, a my miałyśmy okazję, aby uciekać z powrotem do Falkenburga (Złocieńca). Ruskie beznadziejnie krzyczą za nami: - „Gdzie jedziecie” - ale dobrze, że nas nie gonią. Nasz koń biegnie galopem. Co za ulga. Stanęliśmy w mieście i poczekaliśmy na naszego żołnierza. Przenocowaliśmy u Antka, ale spać nie mogliśmy. Co mogło być z tej naszej podróży. Ruskie na pewno nas by obie zgwałcili, potem może by wszystkich rozstrzelali, aby nie było świadków. Jednak tylko Bóg nas cudem uratował, tylko Bóg ma nas w swojej opiece, nas nieszczęśliwe swoje dzieci. Jesteśmy Bogu za to wdzięczni i wierni.

Dziennik młodej Litwinki

13 sierpień

Szczeniście wróciliśmy do naszego domu w Wierzchowiu. Odprawiali nas dwaj uzbrojeni Polacy. W domu poczęstowaliśmy ich, pogadaliśmy, żeby jak najprędzej wynieśli się Ruscy, a z Polakami można żyć.

15 sierpień

Litwini ponaprawiali swoje wozy i pojechali na wschód, do domu, do Litwy. Została tylko nasza rodzina. Pożegnaliśmy się, popłakaliśmy. Ich podróż daleka i niebezpieczna. Ale i na nas przyjdzie czas, że będziemy musieli pojechać. Jak długo jeszcze tu pomieszkamy, nie wiadomo. Z nimi jeszcze nie mieliśmy chęci jechać.

5 wrzesień

Dzisiaj tak mi smutno. Chciałabym pobyć sama, coś popisać. Niestety. Ciężko nawet myśleć. Słoneczko świeci, jeśli można by było, poszłabym powędrować po łąkach, po lasach. Ale teraz, mój Boże, trzeba się bać człowieka. Ja już zapomniałam i modlitwy. Boże, daj mi się unosić dzisiaj tak wysoko, wysoko do twojego niebieskiego nieba.

27 październik

Świeci słoneczko, ale jakby za mało. Jeszcze nie jest późno, a tutaj już ciemno. Przypomniłyśmy sobie z kuzynką Birutą, jak już dużo strachu przeżyłyśmy i więzienie tutaj zrobiło się takie straszne. Powiedziałyśmy sobie, że Bóg nas ratował do tego czasu, będzie ratował i dalej od tych ludzi, co tak jak zwierzęta (albo i gorzej) obchodzili się z kobietami.

28 październik

Wczoraj pod wieczór, do naszego sadu przyleciała kukułka. Kukula, śmiała się, tak jak tam w domu, na Litwie.

29 październik

Tak duszno i gorąco w tym naszym poddaszu. Wiaterku tu nie doczekasz się. Cóż zrobić, nie ma mowy, bo jeszcze człowiek taki bezwładny. Ach, słońce, ach, wolność, kiedy my będziemy wolni?

30 październik

Ranek bez poezji, bez piękna. Nie widziałam wschodzącego słońca. Nie widziałam na łące jak srebrzy się rosa. Ledwo wstałam i już musiałam uciekać prędko do kryjówek, bo niespokojny stary Niemiec nie wiadomo czego dzisiaj szukał. Nie pokazujemy się Niem-

com. Oni mogą komuś powiedzieć o nas. Jak myśzki siedzimy w norach, nawet wieczorem nie wychodzimy na spacer. A nasze dni uciekają, uciekają. Czy ja teraz żyję? Myślę, że nie... Przecież nas już nie ma pomiędzy żyjącymi. Ach ty piękna moja młodość, moje cudne marzenia. Taki smutny przyszedł dla nas czas. Bez słońca, bezpiecznie. Wymarzona wolność tak daleko, daleko. Kiedy doczekam się wolności, może zgaśnie już w oczach i zniknie uśmiech z twarzy. Kiedy tak myślę, tak tęsknię, przychodzi taka beznadziejna rozpacz, że nie chce się dalej żyć. To życie takie gorzkie, takie czarne. Niestety, sama od tej rozpaczki nie ucieknę. I pozostaje tylko czekać - czekać śmierci, czy może jeszcze czegoś, może wolności? W sercu tak smutno, tak pusto. Chciałoby się zawołać: ratujcie ratujcie... niestety, naokoło jest jednakowo, czarno smutno i nudno.

1 listopad

Parę dni słońce świeci i znów pochmurno, zimno i deszcz pada. Jeśli by nas nie wygonili z domu, teraz bym wesoła chodziła po swojej ojczyźnie. Kto powiedział, że zrozumiesz co znaczy twoja ojczyzna, jaka ona droga i miła, z której ciebie wygonili. Kiedy polscy komuniści zabrali niemieckie ziemie, Pomorze, Polacy, nas Litwinów wydawali Sowietaom. Po dwóch tygodniach Polacy spisywali uciekinierów. Wtedy przyjeżdżali Rosjanie i wszystkich uciekinierów wywozili, naturalnie na Sybir. Moich rodziców szukali z widłami po słomie i tylko cud był, że ich nie znaleźli. Rosjanie zabrali tylko starego inwalidę, który był bez nogi. On był im potrzebny, bo dobrze szył, był krawcem. Ten krawiec pomagał nam się ukrywać. Dobrze szył, pomagała mu moja mama i ciocia. Ojciec od Ruskich za bimber dostał brezent, a my potajemnie szyłyśmy płaszczki od deszczu. Trzeba było zarobić na jedzenie.

Kiedy w 1945 roku zamieszkaliśmy w Falkenburgu (w Złocieńcu), Rosjanie aresztowali moją siostrę Stanisławę. Szwagier i siostra potajemnie uciekli z łagra. Tak zaczęła się nasza wojna, żeby żyć z Polakami, choć nie umieliśmy ani słowa po polsku. Spotkaliśmy wspaniałą zakonnicę Kozłowską, która, choć bez zakonnego ubrania, uczyła dziewczyny, jak żyć po Bożemu. Była już starszą zakonnicą, jednak dobrze pracowała i nam pomagała.

KONIEC

Prowadziła, ale nie utrzymała wyniku

ODRA Chojna – SPARTA Gryfice 3:2

Skład Sparty: Jabłoński – Janowski (65' Bembel), Stosio, Paruch, Rynalski, Bogacz, Dąbrowski M., Wlazlak (46' Gnat), Rymplewicz, Dąbrowski P.

Bramki dla Sparty – Rynalski 5' i Dąbrowski P. - 26'.

Już na samym początku spotkania goście mogli objąć prowadzenie, lecz po

strzale Rymplewicza doskonałym refleksem popisał się bramkarz Odry. Udało im się to w 5 min., gdzie sytuację sam na sam wykorzystał Rynalski. Przez następne 20 minut na boisku było widać tylko piłkarzy Odry i udało im się wyrównać po bramce Zielasa. 5 minut później na prowadzenie ponownie wyszli piłkarze Sparty, po bramce Dąbrowskiego. W

drugiej połowie drużyną przeważającą była Odra i w 78 min. strzeliła wyrównującą bramkę. Z 5 metrów piłkę do siatki wpakował Kwiatkowski. Na dwie minuty przed końcem meczu Kwiatkowski ponownie wpisuje się na listę strzelców zdobywając zwycięskiego gola dla Odry i Sparta po słabym meczu musi uznać wyższość rywali. (dd)

Zdecydowało przygotowanie motoryczne

Świt Szczecin - Polonia Płoty 1:3 (1:0)

Skład Polonii: Domański - Ślęzak M., Nabrzewski, Ślęzak P. (75 Zalewski), Stopa, Przybysławski, Mirecki (85 Wanagelis), Zajfert (80 Woźniak), Góralski, Kozłowski, M. Szwak (59 Karczewski).

W 14 kolejce spotkań V ligi szkolniński Świt podejmował Polonię Płoty. Gospodarze jak i goście zagraли bez kilku zawodników z podstawowego składu. Obydwa zespoły preferują ofensywny styl gry, o czym świadczyła ilość bramek strzelonych w dotychczasowych spotkaniach. W przedmeczach juniorów Świt pokonał Polonię 6:1, mając zdecydowaną przewagę przez całe spotkanie.

W pierwszych minutach mecz seniorów nie był zbyt ciekawy, ze względu na dużo niecelnych podań z obydwu stron i to często na własnej połowie boiska. Od 20 minuty zarysowała się lekka przewaga zawodników ze Skolwina, szczególnie za sprawą drugiej linii, w której brylowali Zdrojewski, Danilkiewicz i Barczyński. Większe doświadczenie miejscowych wzięło górę. Stąd zawodnicy ze Skolwina stworzyli 2-3 groźne sytuacje. Szczególnie aktywny był Bednarczyk, natomiast słaby mecz zagrał dotychczasowy wicekról strzelców V ligi - Paszkowicz, któremu trener Andrzejewski przydzielił „plastrą” w osobie M. Ślęzaka, a młody polonista wykonał zadanie na piątkę. Uderzenia Bednarczyka jednak pewnie bronili Domański, a strzał z praktycznie zerowego kąta trafił w słupki. Zawodnicy Polonii wyprowadzili kilka kontr, po których Zajfert i Mirecki mogli wpisać się na listę strzelców, ale uderzenie pierwszego nie było zbyt dokładne, natomiast Mirecki będąc przed Wesołowskim z 16 metrów przelobował go... ale i bramkę Świtu. W 32 minucie prosty błąd przy wyprowadzeniu piłki popełnił Góralski, co wykorzystali Świ-

towcy i lewy pomocnik dograł idealną piłkę na prawo do Bednarczyka, a ten nie pilnowany przez nikogo mocnym plasowanym strzałem po ziemi pokonał Domańskiego. Goście jeszcze do przerwy próbowali odrobić straty, ale socyści strzał Mireckiego zatrzymał się na słupku skolwinian.

W drugiej połowie zawodnicy Polonii zagraли agresywniej, coraz więcej piłek odzyskiwali na połowie gospodarzy i wyprowadzali szybkie akcje skrzydłami. Szczególnie prawa strona gospodarzy dobrze funkcjonowała i co chwilę „czarno-biali” zagrażali bramce Wesołowskiego, a że Świtowcy nie chcieli pozostać dłużni, kibice nie mogli się nudzić. W 55 minucie obrońca Polonii Przybysławski precyzyjnie wykonał rzut wolny z dalszej odległości. Dochodząca piłka do bramki sprawiła wiele problemów obrońcom gospodarzy, w wyniku czego jeden z nich wybijając piłkę trafił swojego kolegę, a piłka spadła pod nogi Góralskiego na 7 metr pola karnego. Pomocnik Polonii skierował ją do bramki i w drużynie Polonii zapanowała radość..., ale na krótko, ponieważ arbiter główny tej bramki nie uznał. Nawet interwencja kapitana nie zdała się na nic. Goście jednak nie wzruszeni dalej atakowali bramkę Wesołowskiego i w 64 minucie padło wyrównanie. Plasowanym technicznym strzałem po ziemi popisał się Zajfert i piłka jeszcze odbijając się od słupka wtoczyła się do bramki bezradnego golkipera gospodarzy.

W następnych minutach spotkania było widać coraz wyraźniejszą przewagę płotczan w przygotowaniu motorycznym. Raz po raz Poloniści wyprowadzali groźne kontry, z którymi nie mogła sobie poradzić obrona Świtu. Ożywiła się również gra Polonii na lewej stronie, gdy na boisku pojawił się Karczewski. To właśnie jego dośrodko-

wanie na drugą bramkę z strzałem z 5 metrów zamienił Góralski. Świtowcy starali się odgryzać groźnymi uderzeniami z dystansu Barczyńskiego, ale Domański pewnie je wyłapywał lub parował na rzut różny. Najładniejszą akcją meczu przeprowadzili goście ok. 80 minuty; prawą stroną boiska Góralski zagrał w tempo do Stopy, a ten mocno dośrodkował na 5 metr i nie wiadomo dlaczego P. Ślęzak próbował piłkę szybko lecącą na wysokości 50 cm uderzyć głową (zawodnik ten mierzy około 190 cm wzrostu), ale nie trafił w futbolówkę. Akcją tą jeszcze zamykał Kozłowski i jego mocne uderzenie głową jakimś cudem obronił Wesołowski. Po kilku minutach jednak podopieczni trenera Andrzejewskiego mogli cieszyć się ze zdobycia trzeciej bramki. Do prostopadłej piłki za linię obrony wybiegł P. Ślęzak i precyzyjnie dograł wzdłuż bramki do nadbiegającego Ł. Góralskiego, który dopełnił formalności. W końcowych minutach meczu jeszcze Mirecki, Goralski i Karczewski mogli wpisać się na listę strzelców, ale ich uderzenia minimalnie mijają bramkę lub skuteczną interwencją popisywał się bramkarz Świtu.

Reasumując, w pierwszej połowie Świt był lepszy o jedną bramkę, grał dokładniej i było widać przewagę w szkoleniu technicznym oraz doświadczeniu zawodników gospodarzy. Jednak druga połowa bezapelacyjnie należała do Polonistów dlatego też oni zasłużenie zgarnęli 3 punkty i przy lepszej skuteczności mogli dokonać pogromu gospodarzy. (ja)

V liga
Arkonია Szczecin - Orzeł Trzcińsko-Zdrój 1:2, Piast Chociwel - Kłos Pelczyce 1:3, Odra Chojna - Sparta Gryfice 3:2, Świt Szczecin - Polonia Płoty 1:3, Stal Lipiany - Pomorzanie Nowogard 0:3, KP Police II - Kluczewia Stargard 2:0, Mieszko Mieszko-wice - Vineta Wolin 0:1, Hutnik EKO TRAS Szczecin - GKS Mierzyn 2:0.

1. Hutnik EKO TRAS	32	24-7
2. Vineta Wolin	29	30-12
3. Orzeł Trzcińsko	26	27-26
4. Piast Chociwel	25	16-13
5. Sparta Gryfice	24	26-16
6. Polonia Płoty	23	27-29
7. KP Police II	22	18-16
8. Odra Chojna	21	30-25
9. Kluczewia Stargard	18	22-20
10. Świt Szczecin	17	24-31
11. Kłos Pelczyce	17	18-21
12. GKS Mierzyn	16	22-23
13. Mieszko	15	19-18
15. Arkonia Szczecin	10	19-25
16. Pomorzanie	3	12-40

Klasa A

Sowianka Sowno - Rega Merida II Orzeł Trzebiat. 0:4, Pionier Żarnowo - Orzeł Prusinowo 1:3, Fala Międzyzdroje - Orzeł Łoźnica 2:1, Iskra Golczewo - Błękitni Trzygłów 1:3, Bałtyk Gostyń - Flota II Świnoujście 0:5, Pomorzanie Przybiernów - Bizon Cerkwica 0:2, Gardominka Mechowo - Znicz Wysoka Kamieńska 2:8.

1. Flota II Świnoujście	11	30	60-8
2. Orzeł Prusinowo	12	29	42-20
3. Fala Międzyzdroje	12	23	28-15
4. Rega Merida II	11	23	34-16
5. Bizon Cerkwica	12	21	31-18
6. Orzeł Łoźnica	12	20	26-12
7. Błękitni Trzygłów	12	20	26-24
8. Pionier Żarnowo	12	18	22-20
9. Znicz Wysoka Kam.	12	16	25-52
10. Iskra Golczewo	12	10	27-28
11. Gardominka	12	9	21-52
12. Sowianka Sowno	12	9	16-29
13. Bałtyk Gostyń	12	7	16-52
14. Pomorzanie	12	1	15-43

GRANIE W PLANIE

V liga

3 listopada - sobota

13:00 Polonia Płoty - Mieszko Mieszko-wice
13:30 Vineta Wolin - Hutnik EKO TRAS Szczecin
13:30 Kluczewia Stargard - Piast Chociwel
14:00 Orzeł Trzcińsko-Zdrój - KP Police

4 listopada - niedziela

13:30 Sparta Gryfice - Świt Szczecin
14:00 Pomorzanie Nowogard - Arkonia Szczecin
14:00 GKS Mierzyn - Stal Lipiany
14:00 Kłos Pelczyce - Odra Chojna

Klasa A

3 listopada - sobota

Znicz Wysoka Kamieńska - Sowianka Sowno
Bizon Cerkwica - Gardominka Mechowo
Flota II Świnoujście - Pomorzanie Przybiernów
Błękitni Trzygłów - Bałtyk Gostyń
Orzeł Łoźnica - Iskra Golczewo
Orzeł Prusinowo - Fala Międzyzdroje
Rega Merida II Orzeł Trzebiat. - Pionier Żarnowo

Zwyciestwo na wyjeździe

Iskra Golczewo - Błękitni Trzygłów 1:3

Skład Błękitnych: T. Hoderny – Słaby, Rodziewicz, Kuśmierk, J. Lisiak, Ankiewicz, Dowgierd, Włodarczyk, Skrzypczyk, Solowski, Cymkiej oraz Pieczonka, Heilik, Borowicz, M. Cymkiej, B. Lisiak.

Bramki dla błękitnych : Skrzypczak, A. Solowski, B. Cymkiej.

Błękitni od samego początku do

końca byli drużyną przeważającą. Wszystkie bramki strzelili w pierwszej połowie. W 15 minucie bramkę zdobywa Skrzypczak, w 25 Solowski i w 30 minucie Bartek Cymkiej. Drużyna z Trzygłowa mogła te spotkanie wygrać wyżej, lecz zawodnicy marnowali szanse. Iskrę stać było tylko na bramkę honorową. A więc cały mecz z przewagą drużyny Błękitnych Trzygłów. (r)

**998 STRAŻ W AKCJI****16.10.2007r.**

Godz.09:55 Gryfice ul. Armii Krajowej – pożar śmieci.

Pożar śmieci-palił się stary tapczan przy garażach który został celowo podpalony. Pożar gaszono wodą. W gaszeniu pożaru brał udział zastęp z PSP Gryfice.

17.10.2007r.

Godz. 22:26 Trzebiatów ul. Wąska – zadymienie w budynku starej przychodni, gdzie stwierdzono pożar śmieci – (gazety, szmaty). W pomieszczeniu tym znajdował się również mężczyzna –prawdopodobnie osoba bezdomna –lekką podtruta dymem która została wyprowadzona przez ratowników na zewnątrz i przekazania przybyłym służbą medycznym. Osoba ta została przewieziona na obserwację do gryfickiego szpitala. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów.

21.10.2007r.

Godz.20:58 Lisowo - pożar samochodu osobowego Mercedes który zapalił się w trakcie jazdy. W gaszeniu pożaru brał udział zastęp z OSP Płoty.

24.10.2007r.

Godz. 21:10 Gryfice ul. Gdynska 13 –pożar kontenera ze śmieciami. W działaniach udział brały dwa zastępy PSP Gryfice

25.10.2007r.

13:26 Czarne –pożar kurnika. W działaniach brały udział 2 zastępy z JRG PSP Gryfice oraz zastęp z OSP Płoty.

Godz.15:17 Trzebiatów ul.Na-brzeżna – pomoc w wyciągnięciu karetki Pogotowia Ratunkowego, która ugrzęzła na podmokłym terenie. W działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów.

Godz.18:10 Gryfice ul.Niepodległości – pęknięta rura wodna w bloku mieszkalnym.

W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

28.10.2007r

Godz. 03:10 Modlimowo gm. Płoty –wypadek samochodowy.

Samochód osobowy Audi 80 uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia zostały uszkodzone dwie osoby, które zostały zabrane przez pogotowie ratunkowe do szpitala w Gryficach. Działania SP polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, przy pomocy narzędzi hydraulicznych otworzono zaklinowane drzwi samochodu, a następnie wydobyto z samochodu uszkodzoną osobę. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice oraz zastęp OSP Płoty.

PROGRAM ROLNOŚRODOWISKOWY NA LATA 2007-2013

Polska, jako członek Unii Europejskiej od 1 maja 2004 r. korzysta z instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej. Jednym z nich jest Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich – dokument przedstawiający cele, priorytety oraz zasady wspierania działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Pierwszy taki dokument został przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i zatwierdzony przez Komisję Europejską na lata 2004 – 2006.

Obecnie, w związku z zakończeniem pierwszego okresu programowania, została przygotowana **propozycja** kolejnego Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.

Nowa polityka Rozwoju Obszarów Wiejskich wyznacza 3 główne cele, którym odpowiadają osie priorytetowe, obejmujące odpowiednie instrumenty. Są to:

- oś priorytetowa 1 – gospodarcza – wsparcie konkurencyjności sektora rolnego i leśnego;
- oś priorytetowa 2 – środowiskowa – zrównoważone gospodarowanie zasobami gruntów rolnych i leśnych;
- oś priorytetowa 3 – społeczna – dywersyfikacja ekonomiczna obszarów wiejskich i podniesienie jakości życia na obszarach wiejskich;

Każdej osi priorytetowej przyporządkowane są poszczególne działania, a jedynym działaniem obowiązkowym dla wszystkich krajów Unii Europejskiej jest wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt.

Głównym celem tego działania jest poprawa środowiska przyrodniczego obszarów wiejskich, a w szczególności:

- utrzymanie w odpowiednim, nie pogorszonym stanie cennych siedlisk użytkowanych rolniczo lub przywrócenie ich walorów;

– promowanie zrównoważonego systemu gospodarowania;

– odpowiednie użytkowanie gleb i ochrona wód;

– kształtowanie struktury krajobrazu;

– ochrona lokalnych odmian roślin oraz lokalnych ras zwierząt gospodarskich.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich opracowało także **projekt** nowego programu rolnośrodowiskowego, który został przesłany do Brukseli w celu zatwierdzenia go przez Komisję Europejską.

Projekt programu rolnośrodowiskowego na lata 2007 – 2013 obejmuje 8 pakietów.

Pakiet 1 - rolnictwo zrównoważone

Pakiet 2 - rolnictwo ekologiczne

Pakiet 3 - ekstensywne trwałe użytki zielone

Pakiet 4 - ochrona cennych siedlisk przyrodniczych

Pakiet 5 – zachowanie lokalnych odmian roślin uprawnych

Pakiet 6 – ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich

Pakiet 7 – ochrona gleb i wód

Pakiet 8 – strefy buforowe

Kto może uczestniczyć w programie rolnośrodowiskowym.

Beneficjentem tego działania może być zarówno osoba fizyczna, osoba prawna jak i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, pod warunkiem posiadania numeru ewidencyjnego gospodarstwa, nadanego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Ponadto producent rolny musi:

- być posiadaczem samoistnym lub zależnym (własność, dzierżawa, użyczenie lub każda inna forma posiadania) co najmniej 1 ha użytków rolnych;
- opracować przy pomocy dorad-

cy rolnośrodowiskowego plan działalności rolnośrodowiskowej i realizować go przez 5 lat;

– przestrzegać minimalnych, niepłatnych wymagań, które są obowiązkowe dla tego działania;

– przestrzegać wymagań wynikających z realizacji poszczególnych wariantów;

– prowadzić rejestr działalności rolnośrodowiskowej.

W celu przystąpienia do realizacji programu rolnośrodowiskowego należy złożyć w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wniosek wraz z odpowiednimi załącznikami.

Termin składania wniosków oraz rodzaj załączników zostanie określony w rozporządzeniu.

W następnych latach beneficjent składa wnioski kontynuacyjne, w celu otrzymania kolejnych płatności.

Wybór wniosków oraz przyznawanie pierwszej płatności odbywa się według kolejności ich składania

Wszystkie pakiety programu rolnośrodowiskowego będą mogły być realizowane na terenie całego kraju, w dowolnej ilości, przy czym w jednym gospodarstwie nie będzie można łączyć:

- pakietu rolnictwo zrównoważone z pakietem rolnictwo ekologiczne;
- pakietu rolnictwo ekologiczne z pakietem ochrona gleb i wód;
- pakietu ekstensywne trwałe użytki zielone z pakietem ochrona cennych siedlisk przyrodniczych.

Pozostałe pakiety mogą być łączone.

Należy jednak pamiętać, że powierzchnia użytków rolnych zgłoszonych do programu, ze względu na 5 – letnie zobowiązanie, może ulec zmianie **tylko i wyłącznie na określonych zasadach** (wymienionych w rozporządzeniu), a każda taka zmiana musi znaleźć odzwierciedlenie w planie działalności rolnośrodowiskowej.

Federacja Zielonych GAJA
zaprasza do Punktu Doradczego
dla Rolników
Przyjaznych Przyrodzie

Zakres udzielanych porad dotyczy:

- ONW i dopłaty obszarowe
- Zwyczajna Dobra Praktyka Rolnicza
- Natura 2000
- Rozpoznawanie ptaków z Dyrektywy Ptasiej (Natura 2000)
- Rozpoznawanie siedlisk i gatunków roślin z Dyrektywy Siedliskowej (Natura 2000)
- Dobrostan zwierząt

Punkt Doradczy mieści się w Szczecinie przy ul. 5. Lipca 45 (w bramie)
Zainteresowanych prosimy o umawianie spotkań telefonicznie - 0 91 489 42 32

Zapraszamy także do internetowego punktu doradczego www.gajanet.pl/doradztwo

Udzielane porady są bezpłatne

Działanie punktu finansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu "Modelowy program podnoszenia wiedzy o Zwyczajnej Dobrej Praktyce Rolniczej jako wdrażanie acquis UE w zakresie środowiska"





POWIATOWE KRYMINAŁKI

PODEJRZANY O KRADZIEŻ

(GRYFICE) 23.10.br. w Gryficach zatrzymano Tadeusza P., lat 52, mieszkańca Gryfic, który podejrzany jest o dokonanie kradzieży telefonu komórkowego. Straty 800 zł poniósł Robert B.

POJECHAŁ SADZIĆ?

(POBIEROWO) 25.10.br. w Pobierowie zatrzymano Piotra Z., lat 17, mieszkańca powiatu gryfickiego, który dokonał włamania do pomieszczenia gospodarzkiego, skąd ukraść dwa rowery i cztery donice. Straty 500 zł poniósł Andrzej O.

ZATRZYMANI ZA POSIADANIE NARKOTYKÓW

(GRYFICE) 27.10.br. w Gryficach zatrzymano Macieja Sz., lat 19, mieszkańca Gryfic, który posiadał przy sobie 2,5 grama środków narkotycznych w postaci amfetaminy.

(GRYFICE) 27.10.br. w Gryficach zatrzymano Jacka I., lat 25, mieszkańca Gryfic, który posiadał przy sobie 0,5 grama suszu roślinnego.

Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach wyrokiem z dnia 19.10.2007 r. sygn. akt VIK. 713/07 wymierzył

Jackowi Ciężkiemu

karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, przy czym wysokość jednej stawki dziennej wynosi 20,00 złotych, orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku; zasądził od skazanego świadczenie pieniężne w kwocie 200,00 złotych na rzecz Fundacja na rzecz Osób Poszkodowanych w Wypadkach Komunikacyjnych Mielno-Unieście, na poczet orzeczonego wobec skazanego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 17 października 2007 r., na poczet kary grzywny zaliczył okres zatrzymania skazanego od dnia 17 października 2007 r. do dnia 19 października 2007 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniennym stawkom grzywny, a także orzekł podanie wyroku do wiadomości publicznej poprzez opublikowanie w gazecie „Gazeta Gryficka”; za czyn z art. 178a par. 1 kk polegający na tym, że w dniu 17 października 2007 r., ok. godz. 17.40 na trasie Karnice – Dreżewo powiatu gryfickiego kierował samochodem osobowym marki Opel Astra, nr rej. ZGY T 387 po drodze publicznej w ruchu lądowym posiadając w wydychanym powietrzu alkohol w ilości 0,47 mg/l.



Kampania Edukacyjna „Światło dla oświaty”

12 października Centrum Doskonalenia i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie zaprezentowało w Książnicy Pomorskiej nową inicjatywę skierowaną do lokalnych środowisk pod nazwą Kampania Edukacyjna „Światło dla oświaty”.

Kampania ma na celu tworzenie, wyszukiwanie i promowanie świadomej aktywności mieszkańców naszego regionu na rzecz edukacji, oparte na uporządkowanej i odpowiedzialnej współpracy wspierającej i propagującej rozmaite inicjatywy, talenty...

Rolą autorów kampanii, czyli CDiDN, jest tworzenie płaszczyzny, na której będą zachodzić pozytywne relacje, wymiana informacji i doświadczeń między adresatami a partnerami kampanii. Stymulowanie i koordynacja działań.

Filozofią działania uczyniono hasło ŚWIATŁO

Ś WIADOMOŚĆ

W SPÓŁPRACA

I NICJATYWA

A KTYWNOŚĆ

T ALENT

Ł AD

O DPOWIEDZIALNOŚĆ

ŚWIADOMOŚĆ czyli ukazanie mieszkańcom regionu ich możliwości wpływu na poziom edukacji w ich miejscach zamieszkania poprzez promowanie (rozświetlanie) już istniejących i sprawdzonych dobrych praktyk oraz tworzenie i wspieranie nowych inicjatyw. Pobudzenie do refleksji o szkole jako instytucji, z której wcześniej czy później każdy z nas korzysta. Innymi słowami mówiąc - myślenie w kategoriach

„nie jest mi wszystko jedno, jaka jest szkoła”.

WSPÓŁPRACA to tworzenie pozytywnego klimatu wokół cennych przedsięwzięć. Wspieranie i uzupełnianie siebie nawzajem. Bez niej kroczy my powoli, niezauważalnie.

INICJATYWA konieczna ze względu na potrzebę zmian, zwłaszcza w myśleniu o nas samych, o naszych możliwościach. Największy wpływ na zmianę myślenia może spowodować sukces – ten mały i ten większy – ważne, aby był zauważony, promowany i „promieniujący” na inne szkoły...

AKTYWNOŚĆ to konkretne działania rozmaitych podmiotów na miarę ich możliwości, to również pokazywanie dobrych rozwiązań oraz żywa wymiana doświadczeń między szkołami, wsparcie organizacji, instytucji, uczelni...

TALENT to wyłonienie, promowanie najaktywniejszych, najzdolniejszych i zaproszenie ich do wspólnego budowania marki zachodniopomorskiej edukacji

ŁAD - bez niego rodzi się chaos, błądzimy i znacznie wydłużamy drogę do sukcesu. Jedynie uporządkowane działania pozwolą nam logicznie, skutecznie osiągać sukces !!!

ODPOWIEDZIALNOŚĆ - jej świadomość, poczucie – to bardzo ważne, aby każdy z nas myślał o edukacji, o szkole, jak o własnej sprawie. Odpowiedzialność zrodzi się wtedy, kiedy identyfikujemy się z problemami naszych szkół. A zidentyfikujemy się wówczas, gdy będziemy ich świadomi.

Adresatami kampanii są: nauczyciele, rodzice, uczniowie, kadra kierownicza oświaty, samorządowcy i organizacje pozarządowe zajmujące się edukacją.

Czy powiat gryficki ma szansę włączyć się w kampanię na rzecz edukacji? Oczywiście tak. Jakość efektów kształcenia leży w naszych rękach. Świadomość tego, chęć współpracy, podejmowanie w tym kierunku inicjatyw, aktywność, promowanie najlepszych. Wszystko zaplanowane i podejmowane z pełną odpowiedzialnością. Zintegrowanie działań całego regionu zagwarantuje nam sukces. SIEGNIJMY PO NIEGO!

Organizatorzy zapraszają do udziału w kreowaniu kształtu kampanii. W listopadzie planowane jest zorganizowanie spotkania grupy inicjatorów, która szczegółowo określi kierunki działań na 2008 r. Osoby chętne do współpracy prosimy o kontakt z CDiDN w Szczecinie e-mail: ghelinska@cdidn.edu.pl

A. Jankowska

POTRĄCIŁ NA PASACH

(GRYFICE) 26.10.br. w Gryficach kierujący samochodem ciężarowym marki Mitsubishi Hieronim W., lat 57, mieszkaniec powiatu gryfickiego, potrącił znajdującą się na przejściu dla pieszych Krystynę L., lat 74. Piesza została przewieziona do szpitala z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu i ogólnymi potłuczeniami.

Powiat na 18 urodzinach „Tour Salon”

Wszystkie regiony Polski w jednym miejscu, cały świat na wyciągnięcie ręki - to możliwe tylko podczas Targów Regionów i Produktów Turystycznych TOUR SALON 2007, które odbyły się w dniach 24-27 października 2007 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Swój udział zgłosili najważniejsi przedstawiciele branży turystycznej z całego świata. Są wśród nich m.in. biura podróży, touroperatorzy, sanatoria, ośrodki wczasowe, przewoźnicy i przedstawiciele usług dla turystyki. Tradycją jest obecność wszystkich polskich regionów. Nie mogło też zabraknąć Powiatu Gryfickiego. Dzięki tej różnorodności wystawcy mieli możliwość nawiązywania nowych kontaktów biznesowych, zaprezentowania swoich ofert oraz szczególnego wyeksponowania nowości rynkowych. Dla zwiedzających to natomiast niebywała okazja do wyboru wymarzonej wycieczki do ciekawych zakątków Polski i świata. Podobnie jak w roku ubiegłym dwa pierwsze dni targów zarezerwowane zostały dla przedstawicieli branży turystycznej, zaś w pozostałe dni ekspozycje targowe mogła zwiedzać szeroka publiczność, w tym także studenci i uczniowie szkół o profilu turystycznym i gastronomicznym.

Powiat Gryficki prezentował się na stoisku ZART-u (Zachodniopomorska Agencja Rozwoju Turystyki) wspólnie z Ośrodkiem Wypoczynkowym „Bagińscy SPA”. Promowano materiały przekazane przez gminy, prywatne firmy oraz cieszący się największym zainteresowaniem „Przewodnik szlaku rowerowego GRYFLAND” zawierający m.in. bazę noclegową, gastronomiczną, a także informacje o atrakcjach i zabytkach naszego regionu. Coraz bardziej zauważalne jest zapotrzebowanie na turystykę aktywną, sporty ekstremalne, wodne i turystykę zdrowotną. Wiele pytań dotyczyło turystyki wiejskiej i ekoturystyki jak również zabytków architektury sakralnej oraz cyklicznych imprez kulturalnych.

W ramach Tour Salon 2007 miał miejsce jedyny w Polsce festiwal filmów turystycznych. Była to

już jego X edycja. W tym roku do rywalizacji zgłoszono 51 filmów i 11 prezentacji multimedialnych. Filmy były zgłaszane w 5 kategoriach: film służący promocji kraju lub regionu, film reklamowy lub spot, film promujący turystykę aktywną, film turystyczny zrealizowany i zgłoszony przez telewizję oraz prezentacja multimedialna. Grand Prix Tour Film 2007 dla najlepszego filmu zgłoszonego na festiwal, przyznano filmowi pt. „Łódź miasto kultury”, zgłoszonemu przez Urząd Miasta Łodzi. (wp)



KRZYŻÓWKA 44

Honorowy dozór nad imprezą	Gazeta niskich lotów Plon	Spodek	Duża taczka Imię męskie	Wynagrodzenie za dzieło	Prosty komputer Sączy się z rany	Natarcie		
				7				17
W dzienniczku ucznia				Pismo dyplomatyczne				9
Barwa			6	Mgła		5		
Krytyka				Daj naukę czyli pokaż gdzie zimą			8	
Swędzący wykwit skóry	Dziobnica statku		Kurosawa	Matejko	Wykaz błędów w druku	Nagi dzieciak putto		Do pieczęci
				Chłuba kibiców z Madrytu				
Nauka o moralności		15		Imię z 17.VI.				
Błaszka na ludowym stroju lub dukat wenecki	Komedia Fredry		Egzamin dojrzałości	Towot	Powab Dziki karp			W parze z anodą
	19		2	LA.45	4			
					Teczyna			3
Dawny ubiór. Węgierka	Na straży moralności		Symptom Rzadki egzemplarz					12
Sposób				14	Imię aktorki Cembryńskiej	Miasto na Mazurach	Stary las	
Odgłos pukania	16			Firma-ment				
Satrapa					Kiszki marsza grają			18
Polecenie								
			11	Święcenia biskupie				10

TECHNIKA OKIENNA

P.P.H.U
SelmOnt
Mariusz Żurek Sp. z o.o.



REHAU®
WINK HAUS

SZYBY U-1,0

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice tel. (091) 384 56 15

F.H.U. Grabowiecki
Naprawy i sklep z częściami do samochodów ciężarowych
Wolne powierzchnie na wynajem
Usługi komunalne

Ul. Niekładzka 4, 4A 72-300 Gryfice
Tel. 091 384 42 38 Kom. 605 859 375

DEKOR Joanna Siewior
PROJEKTOWANIE I WYSTRÓJ WNEŹRZ

ul. Piłsudskiego 21/4
72-210 Dobra Nowogardzka
tel. (091) 39 14 512
kom. 0694 961 640

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730

Dyżury w redakcji; Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki i wtorki w godz 13.00 - 15.00
(wejście od strony muru obronnego)

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Gazety Gryfickiej”

Poprawne rozwiązania należy wysyłać na adres:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 41 brzmiało:
“Jesienna etiuda”.

Poprawne rozwiązanie nadesłała: Lilianna Syniec (Gryfice).
Nagrodę wylosowała pani Lilianna Syniec z Gryfic.
Gratulujemy.